

Czytają nas mieszkańcy Białołęki, Pragi Północ i Targówka

ISSN 1234-6365

nr 20 (513) 20 listopada 2013 roku



bezpłatnie
www.ngp.pl

Nakład 25 000 egz.

nowa
gazeta praska



GABINET STOMATOLOGICZNY
Szwedzka 37, tel. 22 818-07-91

- bezbolesne leczenie
- nowoczesna protetyka
- protezy natychmiastowe

czynne 9-20
sobota 9-14

UWAGA! promocyjna cena
koron porcelanowych
na metalu i cyrkonie

Niepewna przyszłość praskiej „Urody”

Nie ma szczęścia dawna fabryka kosmetyków Pollena „Uroda” przy ul. Szwedzkiej. Hiszpański deweloper, firma „Restaura” miał zbudować na jej terenie osiedle luksusowych loftów, zachowując zabytkowy charakter przemysłowego obiektu. Mimo zatwierdzenia projektu, budowa nie ruszyła. Ponad stuletni obiekt, jeden z najbardziej charakterystycznych i najcenniejszych na Pradze, obraca się w ruinę.

Widok jest przynębiający. Wielkie budynki z czerwonej cegły straszą powybijanymi oknami. W pustych fabrycznych halach walają się śmiecie i gruz, ze ścian zwisają liszaje odchodzącego tynku. Rozwalone mury, resztki zdewastowanych urządzeń dopełniają obrazu zniszczenia. A przecież budynki dawnej fabryki Schichta przy Szwedzkiej 20 pamiętają jeszcze lepsze czasy.

Trochę historii

Fabryka przy Szwedzkiej założona została w 1896 roku pod nazwą „Praga” Towarzystwo Akcyjne Fabryki Produktów Chemicznych z kapitałem zakładowym 600 000 rubli. Zatrudniająca 200 robotników firma produkowała głównie kwas siarczany, wosk dla szewców, wosk pszczeli do podłóg, wazelinę i pasty do butów.

Po I wojnie światowej, w 1919 r. zakład przejęła najpierw Spółka Akcyjna Wotitz, następ-

nie Saturnia, a wreszcie w 1925 roku – Schicht. Profil produkcji znacznie się zmienił: zamiast wosków i past, produkowano teraz mydła do prania i toaletowe, proszki do prania, lakiery i terpentynę. W 1928 r. koncern Schichta zakupił sąsiednią fabrykę lamp, co pozwoliło na rozwiniecie produkcji. W nowo zakupionych budynkach uruchomiono produkcję perfumeryjno-kosmetyczną. Wytwarzano tam między innymi słynny proszek do prania „Radion” i mydło „Białe jeleń” oraz glicerynę.

W następnych latach fabryka stale się rozwijała i w 1930 r. na Szwedzkiej pracowało już 812 osób. W 1935 r. do spółki włączono kapitał angielski i od tej pory firma funkcjonowała pod nazwą „Schicht-Lever”. Po wybuchu II wojny światowej, oddana pod zarządek niemiecki, produkowała głównie na potrzeby wojska.

dokończenie na str. 5

MIESZKANIA JUŻ OD 5500 PLN
www.novum-developer.pl

**PRAGA PŁD
BIEŁANY
BIAŁOŁĘKA**

Bliska sprzedaż Warszawa:
Os. Rodziewiczówny tel./fax (22) 350 70 70
Os. Heroldów, Os. Ceramiczna tel./fax (22) 665 01 05

NOVUM MANAGEMENT SP. Z O.O. S.K.A.

Dla kogo miasto?

„Miasto dla ludzi” było tematem kolejnej z debat cyklu „Warszawa 2.0”, które mają posłużyć do przygotowania nowej strategii rozwoju Warszawy. Za wprowadzenie do spotkania posłużyła projekcja filmu „Ludzki wymiar” i wykład światowej sławy duńskiego urbanisty prof. Jana Gehla. To wydarzenie bez precedensu, bo choć Jan Gehl nie był w Warszawie po raz pierwszy, tym razem jego dokonaniemi zainteresowała się nie tylko garstka specjalistów i entuzjastów, ale także władze miasta. Pani prezydent pochwaliła się, że z tej okazji nawet przeszła się pieszo, w słowie wstępnym podkreślając jednak osobiście, że choć miasto jest dla ludzi, to sami ludzie są czasem innego zdania...

Tymczasem osiągnięcia Jana Gehla są dobrze znane wielu warszawiakom i aktywistom ruchów miejskich. O pilnej potrzebie wdrożenia proponowanych przez niego rozwiązań może świadczyć fakt, że listy zgłoszeń na spotkanie zostały wypełnione już drugiego dnia, mimo że widownia mieściła blisko 500

osób. Ta skala zainteresowania nie uszła uwadze władz, co może zachęci ją do aktywniejszych działań, z kolei uczestnicy spotkania powszechnie zarejestrowali wyjście pani prezydent w trakcie wykładu profesora Gehla oraz puste fotele zarezerwowane dla warszawskich radnych. Okazało się też, że otoczenie supernowoczesnego gmachu Muzeum Historii Żydów Polskich, w którym odbywało się spotkanie, nie zostało wyposażone w stojaki rowerowe. Rozsiane po całej okolicy rowery uczestników spotkania przypięte do czegoś bądź dopełniły obrazu Warszawy jako miasta nadal ludziom nieprzyjaznego.

Film „Ludzki wymiar” to zapis działań doradczych pracowników Gehl Architects w miastach na całym świecie: od kanadyjskiego Melbourne po Chungking w Chinach. Są także autorami głośnych projektów przestrzeni publicznych w Nowym Jorku i ... Moskwie.

Po ukończeniu studiów architektonicznych w 1960 roku Jan Gehl szybko zrozumiał, że brak mu wiedzy o tworzeniu przyjaznego ludziom miasta. W projektowaniu królował wówczas modernizm, zastępując dawną zwartą zabudowę wzdłuż pierzei ulic luźno rozrzuconymi wieżowcami w otoczeniu rozległych trawników. Ten typ projektowania miast, znany dobrze i w krajach byłego bloku wschodniego, charakteryzował się także wyzna-

dokończenie na str. 5

BEZPŁATNE BADANIE SŁUCHU

Firma FONIKON,
ul. DĄBROWSZCZAKÓW 5A
tel. 22 392 05 67

Osobom niepełnosprawnym
proponujemy wizyty domowe
tel. 22 392 76 19

Budowa II linii metra – pożar w inspiro

TBM Anna zakończyła swoją pracę, zatrzymując się przy Centrum Nauki Kopernik 23 października. Po wykonaniu ponad 3400 m tunelu, 15 listopada znalazła się na powierzchni. To tarcza drążąca, która na trasę wyruszyła jako pierwsza przed 17 miesiącami. Tymczasem w nowym składzie Inspiro, obsługującym I linię metra, wybuchł pożar.

Jak zapewne pamiętamy, TBM Anna rozpoczęła pracę na Rondzie Daszyńskiego i podążała w stronę Wisły, przechodząc m.in. pod jej dnem. Ma na swoim koncie również blisko 363 metry wydrążonego łącznika technicznego, który będzie służył składom metra do zjazdów np. do bazy remontowej na Kabatach.

Ale zanim o Annie, musimy nieco cofnąć się w czasie do pierwszych dni listopada.

Betonowanie Centrum

W pierwszym tygodniu listopada skończyło się betonowanie stropowej płyty korytarza spajającego stację Centrum z tunelem, w którym znajdzie się jednorotorowy łącznik pomiędzy I i II linią metra. To tym łącznikiem pierwsze składy wagonów wjadą w 2014 – jak dobrze pójdzie – na centralny odcinek II linii metra. Tunel łącznikowy jest ewenementem w skali tej inwestycji.

Jedynie w jego przypadku zastosowano podczas budowy metodę odkrywkową. 383-metrowy tunel w przeważającej części wydrążyła tarcza TBM Anna, jak już wspomnieliśmy, były to 363 metry. Pozostałe 20 metrów, które łączą się bezpośrednio ze stacją Centrum, zostało wybudowane właśnie metodą odkrywkową.

dokończenie na str. 4

STOMATOLOGIA DLA DZIECI

Dniś
specjalny
fotel dla dzieci



ul. Św. Wincentego 101/1
tel. 22 370 22 00, 606 46 46 90
www.gold-clinic.pl

dr Artur Pietrzyk
DENTYSTA

Elastyczne protezy nylonowe **NEWS**

Nylon w protetyce znalazł zastosowanie w latach 50. W moim gabinecie jest co najmniej od lat sześciu, a w Polsce uchodzi za technologię nową.

Dla pewnych pacjentów proteza nylonowa jest świetnym rozwiązaniem.

Po pierwsze ma wieczystą gwarancję, jeśli chodzi o złamanie lub pęknięcie, bo pod wpływem nadmiernego obciążenia proteza wygina się.

Pacjenci, którzy wymagają przygotowania chirurgicznego przed założeniem innego rodzaju protez, w tym wypadku takiego przygotowania nie wymagają. Nylon dzięki swojej elastyczności może ominąć wypukłości kostne czy inne szczególne anatomiczne, które przeszkadzają w noszeniu protezy tradycyjnej.

Jednak tym, co najbardziej pacjentom sobie cenią w protezach nylonowych – jest brak jakichkolwiek elementów metalowych. Protezy te nie mają klamer. Są cieńsze, lżejsze, nie powodują uczuleń.

Jeśli jesteś zainteresowany(-a) zapraszam do mojego gabinetu. A jeśli chcesz wiedzieć więcej, to zapraszam na moją stronę WWW, najlepszą w Polsce stronę o stomatologii.

Artur Pietrzyk

leczenie, protetyka, chirurgia, ortodoncja, biżuteria
rtg i naprawa protez
od poniedziałku do czwartku w godz. 10-12 i 15-18
www.superdentysta.com.pl
22 676-59-56, 608-519-073
Myśliborska 104 (wejście z tyłu budynku apteki)

Budżet partycypacyjny w Dzielnicy Praga Północ na 2015 r.

Budżet partycypacyjny to proces, w trakcie którego mieszkańcy decydują o wydatkowaniu części budżetu w Dzielnicy Praga Północ: zgłaszając projekty, dyskutując nad nimi, a potem oddając na nie swój głos. 16 października br., uchwałą Zarządu Dzielnicy Praga Północ m.st. Warszawy powołany został Zespół ds. budżetu partycypacyjnego. Jego celem jest wypracowanie zasad budżetu partycypacyjnego w dzielnicy na 2015 rok, monitorowania i wspierania przebiegu budżetu oraz promowanie działań podejmowanych w ramach budżetu. W skład Zespołu wchodzi mieszkańcy, przedstawiciele organizacji pozarządowych, radni Rady Dzielnicy oraz urzędnicy. Chęć uczestnictwa w Zespole zgłosiło 31 mieszkańców, spośród których 14 października br. wylosowanych zostało 5 osób.

dokończenie na str. 3

LVI sesja Rady Dzielnicy Targówek

Bardzo ważna Trasa

Na wniosek siedmiorga radnych z klubów: Mieszkańcy Targówka, Bródna i Zacisza, „Nasz Targówek”, Prawo i Sprawiedliwość, 13 listopada zwołana została sesja, której tematem była budowa Trasy Świętokrzyskiej. W imieniu wnioskodawców wypowiedział się Maciej Jankiewicz, który przypomniał, że tą sprawą radni zajmują się od trzech lat.

Szczegółowych wyjaśnień udzieliła Anna Piotrowska, dyrektor Zarządu Miejskich Inwestycji Drogowych. Trasa Świętokrzyska ma mieć długość 3150 m. W 2007 r. została podpisana umowa na opracowanie koncepcji programowo-przestrzennej, projektu budowlanego oraz projektów wykonawczych dla budowy Trasy Świętokrzyskiej. W 2009 r. Regionalny Dyrektor Ochrony Środowiska wydał decyzję o środowiskowych uwarunkowaniach zgody na realizację przedsięwzięcia. Inwestycję podzielono na 2 odcinki: I – od Wybrzeża Szczecińskiego do ul. Tysiąclecia (1800 m); II – od ul. Tysiąclecia do ul. Zabranieckiej (1350 m). Na I odcinku prace budowlane zostały rozpoczęte. 31 lipca 2013 r. wojewoda mazowiecki wszczął postępowanie o wydanie zezwolenia na realizację II odcinka. Lokalne stowarzyszenia zaczęły zgłaszać za-

strzeżenia. Budzącym społeczeństwu sprzeciw elementem inwestycji jest jej przebieg przez tzw. Park na Szmulowiznie przy ul. Kawęczyskiej. Park ma powierzchnię ok. 1,8 ha, budowa Trasy w tym miejscu zajęłaby ok. 0,8 ha powierzchni parku i wycinkę ok. 60 drzew. Zgodnie z założeniem Regionalnego Dyrektora Ochrony Środowiska z 2009 r., warunkującym zgodę na realizację inwestycji – inwestor został zobowiązany do odtworzenia siedlisk przyrodniczych poprzez nowe nasadzenia i uporządkowanie miejskiej zieleni oraz właściwe zagospodarowanie terenu, zgodnie z planami władz dzielnicy. Proponowane przez Stowarzyszenie Mieszkańców „Michałów” przesunięcie Trasy oznaczałoby konieczność zbliżenia Trasy do nasypu kolejowego, na co musiałby wydać zgodę właściciel terenu i właściciel infrastruktury PKP i PLK. Wystąpienie

Stowarzyszenia Mieszkańców „Michałów” wpłynęło do biura Zarządu Miejskich Inwestycji Drogowych, skąd zostało przesłane do wojewody mazowieckiego.

W dyskusji jako pierwszy głos zabrał wiceburmistrz Andrzej Bittel: „Zdaniem zarządu dzielnicy ważne jest przystąpienie jak najszybciej do budowy Trasy”. „To kluczowa inwestycja” – stwierdził burmistrz Sławomir Antonik. Zdaniem radnej Danuty Winnickiej, Trasa Świętokrzyska to jeden z najważniejszych punktów dla

rozwiązania sytuacji komunikacyjnej Targówka; trzeba walczyć o nią z determinacją.

Konrad Marczyński, przedstawiciel Stowarzyszenia Mieszkańców „Michałów”, zapowiedział, że zwróci się do przewodniczącego Rady Pragi Północ, aby dyskusja była kontynuowana na wspólnej sesji rad obu dzielnic.

Jednomyślnie, 22 głosami radni podjęli uchwałę, w której Rada Dzielnicy Targówek ponownie wnioskuje o jak najszybsze rozpoczęcie budowy Trasy Świętokrzyskiej, zgodnie z obowiązującą Wieloletnią Pro-

względem na bardzo wysokie koszty – okazał się pomysł Sebastiana Cichockiego, by Trasę poprowadzić tunelem.

Przewodniczący Rady Zbigniew Poczesny zapowiedział, że zwróci się do przewodniczącego Rady Pragi Północ, aby dyskusja była kontynuowana na wspólnej sesji rad obu dzielnic.

Jednomyślnie, 22 głosami radni podjęli uchwałę, w której Rada Dzielnicy Targówek ponownie wnioskuje o jak najszybsze rozpoczęcie budowy Trasy Świętokrzyskiej, zgodnie z obowiązującą Wieloletnią Pro-

gnozą Finansową na lata 2013-2042. W uzasadnieniu uchwały nawiązano do uchwał z 7 VII 2011 r. i 6 XII 2012 r. Stwierdzono, że przyjęcie rozwiązań, zawartych w wariantie II koncepcji planu zagospodarowania przestrzennego rejonów Michałowa i Szmulowizny, może spowodować, że realizacja tej inwestycji zostanie odłożona na wiele lat lub w ogóle nie dojdzie do skutku z uwagi na konieczność rozpoczęcia na nowo procesu inwestycyjnego i zapewnienia środków na ten cel w budżecie. **K.**

FIRANY, ZASŁONY, KARNISZE, ROLETY, ŻALUZJE, SZYBIE FIRAN I ZASŁON, MONTAŻ KARNISZY I ROLET.

CH ul. Kondratowicza 37, tel. 22 674-26-87, 501-620-030
czynne: pon.-pt. 11.00-19.00, sob. 10.00-14.00



Ozonoterapia bez tajemnic

Działanie ozonu na organizm człowieka zaczyna się w pierwszej kolejności od działania na krew. Najbardziej wyczuwalne i szybkie zmiany dotyczą erytrocytów. Człowiek ma pewną ilość erytrocytów niefunkcjonujących lub starych (pozbawionych hemoglobiny) i nie biorących z tego powodu udziału w procesie oddychania i dotleniania tkanek. Ilość takich komórek we krwi zdrowego człowieka w średnim wieku to około 20%. Oprócz tego mamy we krwi od 1% do 5% młodych erytrocytów - retikulocytów. U człowieka w stanie przewlekłego zmęczenia, przy przewlekłych schorzeniach lub po ciężkiej chorobie z przebiegiem ostrym, ilość starych komórek wzrasta do 30%. U mieszkańców miast lub ludzi palących ilość takich komórek jest jeszcze większa. A procent ten wzrasta z wiekiem. W ten sposób ilość starych (nie funkcjonujących) erytrocytów w populacji waha się od 20% do 40% i średnio wynosi 30%. Czy znaczy to, że w dotlenianiu naszych tkanek bierze udział tylko około 70% erytrocytów? Nie.

Ilość funkcjonujących erytrocytów jest dużo mniejsza. Nie wzięliśmy pod uwagę, że te dojrzałe i zdrowe erytrocyty zostały na trwałe zablokowane przez substancje blokujące; do najbardziej znanych należy tlenek węgla. Takie substancje na długi czas łączą się z hemoglobina i blokują jej funkcję dostarczania tlenu do tkanek i wyprowadzania na zewnątrz dwutlenku węgla. Procent zablokowanej hemoglobiny jest większy u osób, prowadzących mało aktywny tryb życia, pracowników umysłowych, mieszkańców miast, a u osób palących często przekracza poziom krytyczny - 50%. **Pierwsze objawy**, które świadczą o blokowaniu hemoglobiny powyżej 30%, są to objawy intoksykacji układu nerwowego: zmęczenie, zaburzenia snu, uczucie braku snu i senność w trakcie dnia, bóle głowy. Również są to zakwasy, powstające wskutek przewagi procesów beztlenowych w mięśniach i powodujące charakterystyczne trwałe bóle w plecach u osób mających siedzącą pracę i spędzających dużo czasu za kierownicą lub przed komputerem. Jakże są objawy następne? O tym dobrze wiedzą lekarze: kolejnym objawem niedotlenienia tkanek jest zwykle zawał. Trudno znaleźć człowieka w naszym cywilizowanym świecie, który by nie wiedział minimalnie o tych pierwszych objawach. Więc tylko 40% naszych erytrocytów dostarcza tlen do naszych tkanek? I to nie jest do końca prawdą!

Wzrost ilości komórek starych i zanieczyszczenie krwi przez setki substancji, których ilość powiększa się z wiekiem (a my badamy i mówimy najczęściej o cholesterolu i trójglicerydach) doprowadza do dobrze znanego przez lekarzy i często spotykanego zagęszczenia krwi. W zagęszczonej krwi erytrocyty nie mogą brać udziału w przemianie gazów w skuteczny sposób. Tylko część z nich potrafi połączyć się z tlenem w pęcherzykach płucnych i oddać ten tlen tkankom przez naczynia włosowate. Stare erytrocyty są sztywne i nie tylko nie potrafią przejść przez naczynia włosowate, ale i przeszkadzają przepływowi komórek zdrowych. Więcej: zagęszczenie krwi jest ściśle związane z rozwojem siatki naczyniowej. Tu zaczyna działać jedno niezmiennie prawo właściwe dla wszystkich organizmów: wszystko, co nie funkcjonuje - zanika! Zagęszczona krew wypełnia coraz mniejszą ilość naczyń włosowatych. Zaczyna się postępowy zanik naczyń włosowatych, potem - żył i małych tętnic, zanikają naczynia obwodowe. Wtedy organizm zaczyna wykorzystywać duże tętnice jako zaplecze magazynowe, wrzucając do nich materiały wypracowane w postaci złogów. Powstaje zwężenie tętnic. W ten sposób zmniejszenie dotlenienia tkanek w organizmie osiąga poziom krytyczny. Zjawisko to jest na tyle powszechne, że człowiek nie poinformowany nie może sobie nawet wyobrazić, jak codziennie pogłębia się zjawisko jego starzenia się.

Każdy człowiek starzeje się dużo szybciej niż powinien, a życie jego jest dużo krótsze aniżeli jego możliwości biologiczne. Innymi słowy: życie człowieka, biorąc pod uwagę jego właściwości biologiczne, musiałoby być dużo dłuższe i jego aktywna młodość musiałaby trwać dużo dłużej.

Więc dlaczego starzejemy się? Wielu naukowców powie: zaśmienie komórek, właściwości dziedziczne... Bardziej otwarcie powiedzą szczerze, że istnieje dużo teorii, ale dokładnie - nie wiemy.

Jednak istnieje dość oczywisty i przejrzysty mechanizm, pozwalający dokładnie określić bardzo ważną (jeżeli nie główną) przyczynę starzenia się, która jest oczywista. Tą przyczyną jest zanik tkanki funkcjonalnej na skutek jej niedotlenienia.

Przy niedotlenieniu tkanek z powodu podanego wyżej, tkanka funkcjonalna (a to są nasze serce, płuca, mózg, wątroba, nerki, trzustka, żołądek, jelita, chondrocyty chrząstki, osteocyty kości i inne) zaczyna zanikać, zmieniając się w tkankę łączną. A tkanka łączna jest niczym innym jak tkanką charakterystyczną dla zwykłej blizny. W ten sposób powoli zmieniamy się w jedną wielką i coraz mniej zdolną do życia bliznę, jak by to nieprzyjemnie nie brzmiało.

Organizm traci zdolność do utrzymania właściwej równowagi. A strata równowagi doprowadza do objawów patologicznych, co prowadzi do powstawania chorób.

Wiedza biologiczna określa chorobę w następny sposób: **Choroba** jest to reakcja ustroju na działanie czynnika chorobotwórczego wyrażająca się zaburzeniem naturalnego współdziałania narządów i tkanek (homeostaza), co zwykle prowadzi do zmian czynnościowych i organicznych w ustroju.

Homeostaza - tendencja układów biologicznych do opierania się zmianom środowiska i trwania w stanie równowagi.

Teraz już wiemy wystarczająco dużo o głównym mechanizmie starzenia się i powstawaniu chorób, żeby zadać pytanie: co my możemy z tym wszystkim zrobić?

Otóż: działanie ozonu na organizm człowieka zaczyna się w pierwszej kolejności od działania na krew. Przez swoją wysoką aktywność chemiczną ozon, doprowadzany do krwi z pomocą nowoczesnych i bezpiecznych sposobów, natychmiast zaczyna konkurować z substancjami blokującymi hemoglobinę. Ozon zmusza te substancje do opuszczenia hemoglobiny, zajmując jej miejsce. Potem ozon zaczyna dotleniać tkanki, podobnie jak zwykły tlen. Tak sytuacja wygląda ogólnie, bez wnikania w szczególności chemicznego procesu. Zwolniona hemoglobina zaczyna brać udział w dotlenianiu tkanek. Już w trakcie pierwszego zabiegu ozonoterapii dotleniające właściwości krwi wzrastają o około 30%.

Ala działanie ozonu na organizm nie kończy się tuż po zabiegu. Już w trakcie pierwszego zabiegu ozon zaczyna docierać i wchłaniać się do tkanki tłuszczowej, tworząc razem z tłuszczem dość trwałe związki w postaci ozonidów.

Ozonoterapeuci dobrze wiedzą, że ozonidy zachowują ozon z rozpadem o 50% przy temperaturze 0°C w ciągu 3 lat, przy temperaturze pokojowej - 2 lata, a przy temperaturze ciała człowieka około 6 miesięcy, co potwierdzają liczne kliniczne badania stanu krwi. W ten sposób ozon magazynuje się w tkance tłuszczowej po każdym zabiegu i, stopniowo zwalniając, przedłuża swoje pozytywne działanie.

W ciągu kolejnych 5 - 6 zabiegów ozonoterapii zaczyna się aktywna wymiana starych komórek krwi na nowe - proces szybkiego odmładzania krwi. Proces ten jest spowodowany niezdolnością starych komórek do przetwarzania ozonu. Ozon po prostu rozpuszcza stare niefunkcjonalne komórki. Proces ten, warto podkreślić, odnosi się również do starych i chorych komórek w poszczególnych tkankach. Zaczyna się odmładzanie wszystkich tkanek organizmu, a proces starzenia zaczyna zatrzymywać się i cofać.

Organizm nie tylko regeneruje zniszczone w przypadku choroby tkanki, ale i otrzymuje możliwość powrotu do pierwotnej naturalnej równowagi. Właśnie na tym polega zdolność ozonoterapii do skutecznego wyleczenia chorób zwykle nieuleczalnych i nie zdiagnozowanych.

Czy po regeneracji krwi jej dotleniające właściwości wrzastają w ten sposób trzykrotnie? Nie. Dotlenienie tkanek wzrasta w dużo większym stopniu!

Trzeba wziąć pod uwagę większą elastyczność komórek młodej krwi. Ozonoterapia zwiększa płynność krwi, zmniejszając jej zagęszczenie. Przepływ krwi i kontakt jej z tkankami wzrastają. Następnym powodem zwiększenia płynności krwi przy ozonoterapii jest naładowanie ścianek naczyń i komórek krwi tym samym potencjałem. To zjawisko jest spowodowane przez jonizacyjną właściwość ozonu. W ten sam sposób naładowują się i inne substancje, pływające we krwi: tak korzystne, jak i niekorzystne. Takie naładowanie wstrzymuje powstawanie złogów naczyń i komórek, a chemicznie aktywny ozon zaczyna je stopniowo rozcieńczać. Zaczynają powstawać naczynia włosowate, potem odnawiają się i udrożniają się żyły, powstają naczynia obwodowe. Cała siatka naczyniowa odnawia się.

Otóż ozon potrafi zwiększyć dotlenienie tkanek nawet powyżej 10 razy. Nieogojone się rany i wrzody zaczynają goić się jak u dziecka niezależnie od wieku, a błona śluzowa żołądka i jelit zaczyna całkowicie regenerować się w ciągu zaledwie kilku dni. Nawet lekarze-ozonoterapeuci nie mogą się nadziwić tak cudownym wynikiem stosowania ozonoterapii.

Ozon zaczyna rozpuszczać blizny i zabliźnienia wewnętrzne - nadmiar powstały z wiekiem tkanki łącznej na miejscu tkanki funkcjonalnej. Tkanki funkcjonalne zaczynają szybko odnawiać się i z powrotem wykonywać właściwe dla nich funkcje. Proces odmładzania organizmu i uzyskania równowagi (cofnięcia powstałych chorób) zaczyna wstrzymywać procesy starzenia.

Andrzej Lanskoruński (lekarz, ozonoterapeuta)

CENTRUM OZONOTERAPII ul. Grochowska 336
Zapisy: pn.-pt. 9⁰⁰-17⁰⁰, tel. 22 618-20-12
www.globmedi.com

Budżet partycypacyjny w Dzielnicy Praga Północ na 2015 r.

dokończenie ze str. 1
14 listopada ukonstytuował się Zespół ds. budżetu partycypacyjnego. Na funkcję przewodniczącego wybrany został Ireneusz Tondera, radny Dzielnicy Praga Północ. Zastępcami przewodniczącego zostali: Adriana Jara, radna Dzielnicy Praga Północ, Dariusz Cecuda, przedstawiciel mieszkańców oraz dwaj przedstawiciele organizacji pozarządowych: Tomasz Peszke i Krzysztof Piętko. Funkcję sekretarza zespołu powierzono Barbarze Domańskiej, reprezentującej Urząd Dzielnicy Praga Północ. Otwarcia pierwszego posiedzenia dokonał Piotr Zalewski, burmistrz Dzielnicy Praga Północ, który omówił główne cele społeczne oraz aspekty ekonomiczne i edukacyjne przyświecające tworzeniu tej formy budżetu. Koordynator budżetu partycypacyjnego w dzielnicy, Sebastian Kozłowski przedstawił szczegółowy harmonogram prac związanych z procesem przygotowania założeń organizacyjnych z

uwzględnieniem konsultacji społecznych. Zespół postanowił przystąpić niezwłocznie do pierwszego etapu pracy, w ramach którego wypracowany zostanie podział terytorialny dzielnicy pod kątem planowanych środków, a następnie w grudniu propozycje Zespołu będą przedmiotem konsultacji społecznych w dzielnicy. Każdy z mieszkańców będzie mógł zgłosić swoje pomysły i uwagi do zaproponowanego harmonogramu. Na podstawie wyników konsultacji, Zespół opracuje ostateczny kształt przebiegu budżetu partycypacyjnego w dzielnicy. Członkowie zespołu ze strony społecznej nie pobierają wynagrodzenia za pracę, pracownicy urzędu dzielnicy i radni uczestniczą w spotkaniach zespołu w ramach swoich obowiązków.

Informacje o pracach Zespołu są dostępne na stronach: www.praga-pn.waw.pl oraz w serwisie Facebook pod nazwą: Budżet partycypacyjny w Dzielnicy Praga-Północ m.st. Warszawy, a także www.konsultacje.um.warszawa.pl

Prezentujemy pełną listę członków Zespołu ds. budżetu partycypacyjnego wraz z funkcjami:

1. Wiesława Batko (zgłoszenie mieszkańców)
2. Teresa Mioduszevska (zgłoszenie mieszkańców)
3. Janusz Nowakowski (zgłoszenie mieszkańców)
4. Katarzyna Dargiel (zgłoszenie mieszkańców)

5. Dariusz Cecuda - zastępca przewodniczącego (zgłoszenie mieszkańców)

6. Adrianna Jara - zastępca przewodniczącego (zgłoszenie radnych)

7. Patrycja Sondij (zgłoszenie radnych)

8. Ireneusz Tondera - przewodniczący Zespołu (zgłoszenie radnych)

9. Jacek Wachowicz (zgłoszenie radnych)

10. Maria Dąbrowska-Majewska (zgłoszenie organizacji pozarządowej: Fundacja Zmiana. Praska Biblioteka Sąsiedzka)

11. Krzysztof Piętko - zastępca przewodniczącego (zgłoszenie organizacji pozarządowej: Stowarzyszenie Centrum Dialogu Obywatelskiego)

12. Ernest Kobylński (zgłoszenie organizacji pozarządowej: Stowarzyszenie Inicjatywa Mieszkańców Pragi Północ)

13. Marcin Miszczak (zgłoszenie organizacji pozarządowej: Stowarzyszenie Klubu Futbolu Amerykańskiego „Crusaders Warszawa”)

14. Michał Krasuski (zgłoszenie organizacji pozarządowej: Oddział Towarzystwa Opieki nad Zabytkami w Warszawie)

15. Agnieszka Czerwińska (zgłoszenie organizacji pozarządowej: Uczniowski Klub Sportowy Jagiellonka)

16. Tomasz Peszke - zastępca przewodniczącego (zgłoszenie organizacji pozarządowej: Praskie Stowarzyszenie Mieszkańców „Michałów”)

17. Sebastian Kozłowski (wyznaczony pracownik urzędu dzielnicy)

18. Barbara Długaj (wyznaczony pracownik urzędu dzielnicy)

19. Witold Strzeszewski (wyznaczony pracownik urzędu dzielnicy)

20. Barbara Domańska - sekretarz (wyznaczony pracownik urzędu dzielnicy)

21. Agnieszka Zawistowska (wyznaczony pracownik urzędu dzielnicy).



Opiekujemy się ludźmi

ODDZIAŁ W WARSZAWIE

ul. Brzeska 2

22 44 87 222

www.promedica24.pl

BEZPIECZNA PRACA W NIEMCZECH

OPIEKA NAD OSOBAMI STARSZYM



Pracuj z liderem na rynku!

Zapewniamy m.in.:

- bezpieczną i legalną formę współpracy
- bardzo atrakcyjne zarobki
- opłacony ZUS i pakiet dodatkowych ubezpieczeń

OKNA PCV
RABAT DO 30%
Drzwi antywłamaniowe
Rolety • Żaluzje
Verticale • Parapety
ul. Wysockiego 26
pawilon 3
22 675-05-03
501-108-297

SZPITAL BRÓDNOWSKI INFORMUJE!
OSTATNIA PROMOCJA W 2013 r.

DIAGNOSTYKA CHOROŃ NOWOTWOROWYCH:

- CEA
- Ca-19-9
- Ca125

70zł 39zł

Sprawdź wszystkie pakiety na:
www.brodnowski.pl

MOŻLIWOŚĆ POBRANIA PRÓBEK:

KONTAKT: **PON-PT od 7.30 do 13.00**
1 od 15.30 do 19.00
SOB od 8.30 do 12.30

tel. (22) 326 54 43

LI sesja Rady Dzielnicy Praga Północ

Nie tylko uchwały

Pięćdziesiąta pierwsza sesja północnoprawskiej rady była wyjątkowo spokojna. Być może, radni opozycji po nie odbytej sesji 50. mieli chwilę refleksji. Prawie zgodnie udało się uzupełnić porządek obrad o uchwały związane z budżetem dzielnicy i o stanowisko w sprawie parku przy ulicy Kawęczyńskiej. W rezultacie porządek rozrósł się do 14 punktów.

Radni, praktycznie bez dyskusji, po przedstawieniu pozytywnej opinii przez przewodniczącego komisji budżetu Ireneusza Tonderę, jednomyślnie zaopiniowali zmiany w załączniku dzielnicowym, wprowadzając do budżetu ponad 4 miliony złotych. Przeznaczono je na najpilniejsze wydatki, przede wszystkim w oświacie, gospodarce komunalnej i polityce społecznej. Pozwoli to zarządowi i kierownikom jednostek organizacyjnych - po zaciśnięciu pasa do granic możliwości - do czekać początku nowego roku. Więcej bowiem korekt budżetu w tym roku prawdopodobnie już nie będzie. Rada zgodnie po przedstawieniu opi-

nii komisji rewizyjnej, którą prezentował jej wiceprzewodniczący Sebastian Kędzierski, odrzuciła skargi mieszkańców na dyrektora ZGN i dyrektora Zespołu Szkół nr 15. Na wniosek zarządu po pozytywnej opinii komisji edukacji wystąpiono do m.st. Warszawy o likwidację dwóch szkół, których od dawna już fizycznie nie ma, to jest Technikum Uzupełniającego nr 23 przy ulicy Objazdowej 3 i XIV Liceum Ogólnokształcącego dla Dorosłych przy ulicy Burdzińskiego 4. Jak wyjaśniał naczelnik wydziału, placówki te od dawna nie funkcjonują w związku ze zmianą ustawy o systemie oświaty. Jednogłośnie też przegłosowano projekt stanowiska w sprawie ochrony Parku przy ulicy Kawęczyńskiej przed planowaną tam budową - monstrialnej szerokości Trasą Świętokrzyską. Rada opowiedziała się za zmniejszeniem parametrów tej trasy tak, by zachować maksymalnie drzewostan w istniejącym Parku.

W tym momencie zakończyła się merytoryczna część sesji. Drugą część sesji radni przegadali o sprawach różnych, błałych i poważnych - przyczynach nieodbycia sesji pięćdziesiątej, zwierzątkach i ptaszkach, sytuacji na Bazarze Różycyńskiego, obchodach w roku przyszłym 220. okrągłej rocznicy Rzezi Pragi. Wolna wymiana myśli trwała prawie godzinę.

DCH



TRYBON PPI

Biuro sprzedaży
ul. Serocka 27 lok. 1
04-333 Warszawa
tel. 22 509 65 00
22 509 65 65

Biuro sprzedaży czynne:
pon.-pt. 8-17, sob. 9-13

www.trybonppi.pl

Gotowe mieszkania
w inwestycji Osowska 84



Juramento na Burdzińskiego

L Liceum Ogólnokształcące przy ul. Burdzińskiego to symbol przyjaźni polsko-brazylijskiej. 30 października, podczas uroczystości ślubowania (w języku portugalskim – „juramento”) ambasador Brazylii Jorge Geraldo Kadri życzył 296 uczniom klas pierwszych wszystkiego najlepszego. Przypomniat, że w historii Brazylii są 3 postacie, które manifestowały prawo Polaków do niepodległości: cesarz Pedro I, cesarz Pedro II i patron tej szkoły – żyjący w latach 1849–1923 Ruy Barbosa, mąż stanu, opowiadający się za prawem do samostanowienia państw i narodów. Przedstawiciele 10 klas pierwszych (w tym 2 – integracyjnych) ślubowali „kontynuować myśli polityczne Patrona, ceniąc wolność własnego kraju i innych państw (...); akceptować uniwersalne wartości zjednoczonej Europy: praworządność i demokrację; szanować podstawowe zasady współżycia społecznego: uczciwość, sprawiedliwość, tolerancję; respektować i propagować ideały szkoły integracyjnej: życzliwość, otwarcie na

potrzeby innych, zaangażowanie; przestrzegać praw i obowiązków ucznia, zawartych w statucie szkoły; pogłębiać swą wiedzę i umiejętności, rozstraiwać dobre imię szkoły, być godnym miana ucznia L LO im. Ruy Barbosy.”

Życzenia przekazał także prezes Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Brazylijskiej Stanisław Pawliszewski i dyrektor L LO Wiesław Włodarski.

Historia tej szkoły zaczyna się w roku 1908, gdy powstało Progimnazjum Heleny Rzeszotarskiej przy ul. Nowostalowej 6. W 1948 roku szkoła została przekształcona w Państwową Żeńską Szkołę Ogólnokształcącą Stopnia Podstawowego i Licealnego nr 17 przy ul. Konopackiej 4. W 1954 roku szkołę przeniesiono do nowego gmachu przy ul. Burdzińskiego 4; przyjęła nazwę L Liceum Ogólnokształcące im. Ruy Barbosy. Jest organizatorem kilku konkursów, m.in. konkursu wiedzy o Brazylii, skierowanego do uczniów szkół ponadgimnazjalnych z całej Polski. Od 14 lat organizuje Praski Konkurs Matematyczny (zwykle zyskuje miejsce na Wydziale Matematycznym Szkoły Nauk Ścisłych UKSW). Dużym zainteresowaniem cieszy się Ogólnopolski Przegląd Twórczości Poetyckiej Jacka Kaczmarskiego „Rytm nieskończoności”. Do młodych poetów ze szkół ponadgimnazjalnych w całej Polsce skierowany jest konkurs, w którym ich wiersze ocenia jury pod przewodnictwem o. Wacława Oszajcy. Uczestnicy konkursu przyjeżdżają do L LO; jako nagrodę dostają m.in. wydany przez organizatora tomik z ich wierszami. Samorząd szkolny i nauczyciele organizują zbiórki pieniędzy i żywności dla schroniska dla zwierząt. Od prawie 40 lat prowadzona jest wymiana zagraniczna młodzieży: najpierw głównie Niemcy przyjeżdżali do Warszawy, w 1989 roku do Niemiec wyjechała pierwsza zorganizowana grupa uczniów L LO.

W 2006 i 2007 roku L Liceum Ogólnokształcące im. Ruy Barbosy otrzymało tytuł „Szkoła na medal”, przyznawany przez Ministerstwo Edukacji i „Głos Nauczycielski”. Dyrektor Wiesław Włodarski został Nauczycielem Roku 2007.

Obecnie L LO ma ponad 750 uczniów w 26 oddziałach. Tylko w tej szkole prowadzone są lekcje języka portugalskiego.

Jakie wyzwania stoją przed szkołą? Dyrektor Włodarski nawiązuje do reformy systemu edukacji: w zeszłym roku do szkół ponadgimnazjalnych weszła nowa podstawa programowa, a wraz z nią nowe ramowe programy nauczania. „Przed nami stoi bardzo ważne zadanie: przygotować młodzież do ustnego egzaminu maturalnego z języka polskiego, w nowej formule. Przez 9 lat młodzież zdawała egzamin z języka polskiego, przygotowując się do prezentacji, nad którą pracowała przez cały rok. W przyszłym roku po raz pierwszy maturzyści wylosują zestawy pytań. Musimy odwrócić przyzwyczajenia, jakich nabrali i nauczyciele, i uczniowie. Drugie wyzwanie to niż demograficzny. W Warszawie jest mniej uczniów; miasto stara się, by było ich więcej w technikach i szkołach zawodo-

wych. To oznacza, że my musimy walczyć o uczniów. Na razie tę walkę wygrywamy. W tym roku otworzyliśmy o 2 oddziały więcej niż planowaliśmy. Kolejne wyzwanie to kryzys finansowy. Na bieżący rok szkolny mamy obcięte fundusze na wszelkie zajęcia dodatkowe. Nauczyciele pracują z uczniami

społecznie. Część godzin wynika z Karty Nauczyciela, część nauczyciele oddają do dyspozycji uczniów, prowadząc zajęcia, za które nie otrzymują wynagrodzenia. Staramy się rozwijać zainteresowanie uczniów, byśmy nadal cieszyli się niezłą opinią i mieli kandydatów.”

K.



ul. Błokowa 1,
www.zaciszewawaw.pl
tel. (22) 679 84 69, 743 87 10

20 XI (środa) godz. 17.30-19.30 - Spotkanie Związku Emerytów, Rencistów i Inwalidów Koło nr 5 - Zacisze.

23 XI (sobota) - Sobota dla Małych i Dużych:

- „Mali Einstein” czyli doświadczenia i eksperymenty dla dzieci w wieku 5-9 lat. Temat: Czary-mary, hokus-pokus! Magia to świetna zabawa! I grupa - godz. 10.00; II grupa - godz. 11.00. Opłata: 30 zł. Obowiązują zapisy.
- „Teatralnie-manualnie” – warsztaty i zabawy dla dzieci w wieku 4-9 lat. Godz. 11.00-13.00. Opłata 15 zł. Liczba miejsc ograniczona.
- Warsztaty malarskie „Malowany prezent” (cykl 16, 23, 30 XI i 7 XII).
- Wieczorek taneczny dla dorosłych. Godz. 16.00-20.00. Wstęp 15 zł, studenci UTW 13 zł.

24 XI (niedziela) godz. 17.00 - „Myszka Miki i Przyjaciele” multimedialny edukacyjny spektakl dla dzieci i rodziców. Słynne i lubiane utwory z bajek i filmów grane na żywo. Fortepian, obój, klarnet, skrzypce - muzycy zaprezentują brzmienie tych instrumentów, będzie je można również obejrzeć z bliska i dotknąć. Bilety w cenie 10 zł.

27 XI (środa) godz. 14.00-15.30 - Spotkanie patriotyczno-muzyczne Koła Sybiraków. Występ Męskiego Zespołu Wokalnego „Żurawie” i zespołu wokalo-estradowego „Zaciszanska Nuta”.

27 XI (środa) - XXIII Giełda Inicjatyw Artystycznych „Przegląd filmów dokumentalnych Karola Nowakowskiego”. Wstęp wolny.

30 XI (sobota) - Akademia „Dotknij sztuki”: zajęcia plastyczne, rytmiczne i „świat emocji” dla dzieci 2,5-6,5-letnich i ich rodziców; „Sobota dla Małych i Dużych”: warsztaty „Malowany prezent”; Zabawa Andrzejkowa „Z koszykiem” w godz. 19.00-24.00. Bilety w cenie 30 zł/osobę. Sprzedaż w sekretariacie DK Zacisze od poniedziałku do piątku w godz. 8.30-20.00. W cenie biletu zapewniamy dobrą muzykę i miejsce przy stole.

1 XII (niedziela) godz. 17.00 - Przedstawienie dla dzieci pt. „Ahoj przygodo! Niesamowite przygody pirata Onufrego i jego żony Petroneli”. Scenariusz i reżyseria: Aneta i Robert Pluszka. Bilety w cenie 10 zł do kupienia w sekretariacie DK Zacisze.

3 XII (wtorek) godz. 19.00 - Klub Męski. Wstęp 10 zł.

4 XII (środa) godz. 17.30 - Prezentacja finałowa projektu „Artysta (z) pierwszej klasy” w wykonaniu uczniów klas pierwszych Szkoły Podstawowej nr 84. W programie: występ taneczny, prezentacje wokalne oraz wystawa kartek świątecznych i wybranych prac powstałych podczas realizacji projektu. Obowiązują zaproszenia.

7 XII (sobota) - Akademia „Dotknij sztuki”: zajęcia plastyczne, rytmiczne i „świat emocji” dla dzieci 2,5-6,5-letnich i ich rodziców.

7 XII (sobota) - Sobota dla Małych i Dużych: zakończenie warsztatów „Malowany prezent”.

8 XII (niedziela) godz. 16.00-18.00 - „Moje Mikołaje” warsztaty artystyczno-plastyczne dla dzieci. W programie: przestrzenne kartki i listy do Świętego Mikołaja, papierowe girlandy i łańcuchy, drewniane ozdoby, kule, wianki, choineczki, czyli stroiki z mchu, sianka i świecidełek, aniołki, diabełki i ażurowe gwiazdki wykonane z opłatka, ekologiczne ozdoby, ozdoby z masy solnej, zdobienie pierniczek. Będzie można również obejrzeć wystawę dziecięcych kartek świątecznych. Bilet wstępu 17 zł. Prace wykonują tylko dzieci.

Budowa II linii metra - pożar w inspiro

dokończenie ze str. 1

Łączenie tunelu z żelbetonowym korytarzem ma swoje wymogi. Trzeba było przyciąć i zeszlifować betonowe elementy w kształcie półkolistych obręczy, czyli znane nam już tubingi, które pozostawiają po sobie tarcze drążące. Na łączeniu musiały powstać dodatkowe zbrojenia, a całość ścian tunelu została zabetonowana. Odcinek 363-metrowy i ten 20-metrowy będą miały wspólną podłogę, czyli płytę denną, która idealnie połączy je w jedno. Szyb technologiczny lada chwila zostanie zamknięty. Drugą z ciekawostek tego fragmentu budowy są otwory pozostawione pod budowę gmachu Muzeum Sztuki Nowoczesnej. Znajdują się one zarówno w płycie dennej, jak i pośredniej, i w nich właśnie zostaną umieszczone kolumny fundamentów przyszłego budynku.

Na stacji Świętokrzyska

Nie ma już na tej stacji szybu tymczasowego obok wejść do I linii metra, został rozebrany. Korytarz, stanowiący łącznik między dwiema stacjami, jest ukończony, lada chwila powstanie górny strop antresoli nad peronami i tym samym nastąpi zamknięcie obiektu. Gotowy już korytarz pod tunelem I linii będzie służył do przejścia na poziom peronów II linii. Korpus stacji jest już częściowo zamknięty stropem grubości 1,2 m. Płyta pośrednia ma 60 cm grubości, nic więc dziwnego, że konstrukcja wymagała wzmocnienia. Oba poziomy zyskały specjalne podpory.

Po wschodniej stronie, na kondygnacji -3 znikają tunele tymczasowe, tzw. false tunnel, zaś na kondygnacjach -1 i -2 wykonano już niemal komplet słupów podporowych. Położenie na stację jest już gotowa.

Wracamy do TBM Anna, która już odpoczywa po wykonanym zadaniu, trwającym 17 miesięcy. W miejscu, w którym zakończyła, została obrócona o 90 st. na północ, w taki sposób, by mogła wpasować się w specjalnie przygotowany otwór technologiczny. Anna – w przeciwieństwie do wcześniej wydobywanych tarcz – nie musiała być rozbierana na części pierwsze. Została wydobyta niemal w całości, jeśli nie liczyć odłączanego zaplecza technicznego i podajnika urobku. Przyspawano do niej cztery masywne, stalowe uchwyty, przez które przeciągnięte zostały równie masywne liny. Do akcji ruszyły potężne dźwigi. Operacja wymagała niebywałej precyzji.

Tymczasem w niedzielę w jednym z nowych wagonów inspiro, z których osiem obsługuje I linię metra, wybuchł niewielki pożar. Komisja zbada przyczyny i potwierdzi lub nie, czy pasażerowie mogli widzieć ogień w składzie, który teoretycznie miał być niepalny. Zapewniał o tym producent wagonów. Powiada się, że wagony zbyt wcześnie dopuszczano do eksploatacji, bez przeprowadzenia wymaganych testów. Do czasu wyjaśnienia przyczyny pożaru wszystkie wagony inspiro zostały wycofane z I linii metra. (egu)

Niepewna przyszłość praskiej „Urody”



dokończenie ze str. 1

Po wojnie odbudowano częściowo zniszczone w 1944 r. zakłady i w 1950 r. uruchomiono znowu produkcję kosmetyków oraz środków czystości. Funkcjonująca pod nazwą „Uroda” firma, w 1970 r. weszła do zjednoczenia „Pollena”. W 1991 r. rozpoczęto prywatyzację przedsiębiorstwa. Cztery lata później, w 1995 r., spółkę „Pollena-Uroda” S.A. (zakłady w Warszawie i we Wrocławiu) nabywa brytyjska firma PZ Cussons S.A. W 2002 r., po połączeniu spółek Uroda S.A. i Cussons Polska S.A., firma funkcjonuje już pod nazwą PZ Cussons Polska S.A. Niedługo jednak, gdyż PZ Cussons postanawia pozbyć się zakładu przy Szwedzkiej i przenieść całość swej produkcji do zakładów we Wrocławiu.

W styczniu 2005 r. Cussons wystąpił do Prezydenta m.st. Warszawy o ustalenie warunków zabudowy dla inwestycji polegającej na nadbudowie, rozbudowie i przebudowie kwartału zabudowy poprzemysłowej na zespół mieszkaniowy z usługami pierwszego stopnia w parterach na działce nr ew. 6 z obręb 4-13-02, położonej przy ul. Szwedzkiej na terenie Dzielnicy Praga Północ w Warszawie. Niedługo później działkę wraz z warunkami zabudowy po Brytyjczykach odziedziczyli Hiszpanie, którzy postanowili przekształcić starą fabrykę w nowoczesne osiedle mieszkaniowe.

A miało być tak pięknie...

Plany były śmiałe i dalekosiężne. Kolejny właściciel, firma Restaura – hiszpański deweloper specjalizujący się w rewitalizacji zabytkowych kamienic – miał tchnąć w „Urodę” nowe życie. Na ponad 4,3 ha gruntu z pofabrycznymi budynkami z wysokim kominem, we wnętrzach budynków postindustrialnych, objętych ochroną konserwatorską, zamierzał zbudować funkcjonalne osiedle, w swym układzie nawiązujące do zastanej poprzemysłowej tkanki zabudowy.

Zgodnie z zaleceniem wojewódzkiego konserwatora zabytków inwestor musiał zachować w swoich planach oryginalną pierzeję od strony ul. Szwedzkiej oraz sześć wewnętrznych budynków, m.in. centralne magazyny, glicerynię, rogażkę i kotłownię. Konserwator nakazał też zachować wysoki komin, który stanowił niewątpliwie duże wyzwanie dla projektantów.

W 2007 r. w pracowni architektonicznej „Grupa 5” wykonano wspólny projekt rewitalizacji fabrycznych murów i zmiany ich funkcji na usługowo-mieszkalną. Zakłada on przekształcenie ocalałych zabudowań w lofty (lokalne miesz-

km od Starego Miasta, w miejscu, gdzie wkrótce dojedzie metro. To świetna inwestycja. Dłaczego więc stała się w miejscu, a właściwie w ogóle nie ruszyła?

Kłopoty z metrem i kryzys

W grudniu 2008 r. „Restaura Szwedzka Sp. z o.o.” – spółka celowa Restaura Polska złożyła wniosek do Prezydenta m.st. Warszawy o pozwolenie na budowę. Jednak 13 maja 2010 r. stołeczny ratusz tego pozwolenia jej odmówił, uzasadniając swoją decyzję brakiem uzgodnień z Metrem Warszawskim. Według norm, w stosunku do obiektów znajdujących się w odległości mniejszej niż 40 m od skrajnej ściany tunelu lub stacji metra, wymagane jest uzgodnienie odporności budynku na wpływy dynamiczne budowy podziemnej kolei. Deweloper spierał się z władzami metra m.in. o to, kto ma zapewnić rozwiązania techniczne zapewniające, że drążenia i budowa torów oraz stacji nie zaszkodzią starym budynkom.

Restaura zaskarżyła w końcu odmowę pozwolenia na budowę do wojewody, a ten latem 2010 r. uznał jej racje i nakazał ratuszowi jeszcze raz rozpatrzyć wniosek o pozwolenie na budowę, zwracając uwagę, że jeszcze nie wiadomo, kiedy zacznie się budowa następnego odcinka II linii metra i gdzie dokładnie powstanie pierwsza jego stacja. Ratusz zastosował się do wskazań wojewody, i decyzją nr 163/PRN/11 z dnia 1 czerwca 2011 r. zatwierdził projekt budowlany i udzielił pozwolenia na przebudowę i rozbudowę budynków przemysłowych zlokalizowanych przy ul. Szwedzkiej 20.

W międzyczasie jednak wydarzył się kryzys finansowy, który szczególnie mocno uderzył w Hiszpanię. Jedną z hiszpańskich spółek grupy Restaura musiała złożyć w sądzie w Barcelonie wniosek o ogłoszenie dobrowolnego postępowania upadłościowego. W ten sposób spółka chciała dojść do porozumienia z bankami – wierzycielami, żądającymi spłaty ok. 230 mln euro

długów o krótkim terminie spłaty. Dziś, choć ok. 80% długu spółki zostało zrestrukturyzowane, hiszpańscy udziałowcy stali się bardziej ostrożni.

Dyrektor zarządzający polskiego oddziału firmy, Paweł Augustyn twierdzi, że Restaura Polska nie jest już właścicielem „Urody”, i że kontrolę nad inwestycją „Szwedzka” przejął bank, początkowo Sa Nostra, a następnie utworzony z połączenia trzech banków, Cajamurcia, Caja Granada i Sa Nostra, Mare Nostrum. Jednak, jak informuje Biuro Geodezji i Katastru, jako właściciel działki przy Szwedzkiej 20 nadal figuruje spółka Restaura.

W tej skomplikowanej sytuacji, nie wiadomo kiedy zacznie się budowa loftów i apartamentów na terenie dawnej „Urody”. Podobno rozmowy są prowadzone. Ale kto je prowadzi?

Banki przecież nie są instytucjami charytatywnymi. Trudno uwierzyć, żeby chciały na tak długo zamrozić swoje pieniądze. Teraz muszą poszukać nowego inwestora. Tymczasem decyzja o pozwoleniu na budowę wygasa, jeżeli budowa nie zostanie rozpoczęta przed upływem 3 lat od dnia, w którym decyzja stała się ostateczną. Jeżeli budowa nie ruszy przed czerwcem 2014 r. trzeba będzie ponownie wystąpić o pozwolenie na budowę i wszystko znowu się odwiecze.

A może o to właśnie chodzi, aby zabytkowe budynki do końca się rozpaść, nie będzie wówczas kłopotu z wypełnieniem nakazów konserwatora zabytków? Zresztą, jak poinformowano nas w Centrum Komunikacji Społecznej Urzędu m.st. Warszawy, uzgodnienia ze stołecznym konserwatorem zabytków w tej sprawie też już wygasły w 2009 roku.

Nie wiadomo zatem, co będzie dalej z „Urodą”. Praska fabryka przetrwała dwie wojny i reżim komunistyczny. Szkoda, żeby rozpadła się w wolnej Polsce, właśnie wtedy, kiedy zarysowała się przed nią i przed całą Pragą szansa na rewitalizację i w związku z tym na lepszą egzystencję.

Joanna Kiwiłszo

**profess**
Kompleksowe zarządzanie i administrowanie nieruchomościami

PONAD 10 LAT DOŚWIADCZENIA!

ZAPEWNIAMY OBSŁUGĘ:

- administracyjną • finansowo-księgową • techniczną • prawną

STAWIAMY NA:

- profesjonalne postępowanie
- gwarancję terminowości i bezpieczeństwa mieszkańców
- wysokie kompetencje poparte licencją zawodową
- działanie w sposób otwarty i uczciwy

CZAS NA ZMIANĘ! SPRAWDŹ NAS!

ul. Kamionkowska 45, 03-812 Warszawa
tel. (22) 101-20-66, 609-033-919
www.profess.waw.pl, sekretariat@profess.waw.pl

Dla kogo miasto?

dokończenie ze str. 1

czaniem szerokich tras dla samochodów, a poszczególne rozwiązania wyglądały dobrze z samolotu, ale już nie z poziomu przechodnia. Nie zgadzając się na takie podejście, Jan Gehl rozpoczął badania nad zachowaniem ludzi w przestrzeni publicznej, co stanowiło przełom w myśleniu o projektowaniu miast przyjaznych ich mieszkańcom. Wówczas więcej wiedzano o życiu i zwyczajach zwierząt niż o potrzebach ludzi. Dzięki włączeniu obserwacji psychologicznej i socjologicznej stworzono bazę wiedzy, którą wykorzystano najpierw w Kopenhadze, znajdującej się obecnie na pierwszym miejscu listy miast najbardziej przyjaznych do życia. W pierwszej dziesiątce tej listy jest aż sześć miast, które wdrożyły zalecenia Gehl Architects. W Kopenhadze królują rowery – blisko 40% podróży odbywa się na dwóch kółkach, a tylko 24% samochodem. Ostatnio nawet poszerzono drogi rowerowe, a ambitym celem Kopenhagi jest osiągnięcie 50% udziału roweru w komunikacji miejskiej. Place i ulice to przestrzenie publiczne wysokiej jakości, skutecznie zachęcające mieszkańców do wspólnego spędzania czasu.

O problemach mieszkańców miast na całym świecie, ich oczekiowaniach i propozycjach rozwiązań, jakie w oparciu o bogatą naukową wiedzę przedstawia profesor Jan Gehl opowiadał film „Ludzki wymiar”. Okazuje się, że we wszystkich miastach zdominowanych przez samochody ludzie mają podobny problem. Piesi i rowerzyści przestają się w nich liczyć. Infrastruktura miejska służy kierowcom, miasta brzydą, a ich centra się wyludniają, ponieważ nie dają się w nich żyć. Problem dotyczy nie tylko wielkich miast europejskich, ale i przejmujących zachodnie wzorce metropolii azjatyckich. Nawet mieszkańcy Dhaki, stolicy biednego Bangladeszu, wyszli na ulice w proteście przeciwko zakazowi poruszania się tradycyjnych riksów i budowie kolejnych autostrad przez miasto – grupa uczniów Jana Gehla współpracuje też czasami z organizacjami społecznymi, które szukają naukowych argumentów, które mogłyby przemówić do władz.

Nie lada wyzwaniem było też opracowanie koncepcji odbudowy centrum nowozeladzkiego Christchurch, zniszczonego przez trzęsienie ziemi. Postanowiono je zaprojektować od nowa, realizując marzenia mieszkańców. Miejsce naznaczone głęboką traumą miało stać się przyjazne do życia. Konsultacje społeczne były zakrojone na dużą skalę, liczył się każdy głos i każdy wniosek, a tylko

do ich ewidencji urząd miasta zatrudnił specjalnie 100 osób. Wyniki były zaskakujące, ponieważ praktycznie jednogłośnie mieszkańcy opowiedzieli się za niską zabudową zatopioną w zieleni, szerokimi chodnikami i ścieżkami rowerowymi. Woleli też tramwaj niż ruch drogowy oraz przestrzenie publiczne z ławkami i miejscami do spotkań – wszystko w ludzkiej skali. Ostatecznie w projekcie kompromisowo przewidziano zabudowę do sześciu pięter, uwzględniono też większość innych postulatów. Niestety, pod wpływem broniących swych interesów deweloperów projekt odbudowy przejął rząd, ale nawet on ostatecznie uszanował masowy charakter konsultacji i determinację mieszkańców. To znakomity przykład, jak można tworzyć miasta dla ludzi z ludźmi, pomimo presji czynników ekonomicznych.

Jan Gehl zachęca wszystkich do ponownej humanizacji miast – do zapewnienia ich mieszkańcom interakcji społecznych w przyjaznej do tego przestrzeni. Miasta powinny być projektowane z punktu widzenia przechodnia, a nie z lotu ptaka. Krytykuje modernistyczne blokowiska, gdzie nikt nikogo nie zna, przestrzeń jest traktowana bardzo rozrzutnie, a odległości do pokonania pieszo zbyt duże. Takie osiedla bardzo trudno uczynić przyjaznymi do życia. Z kolei dzisiejsi architekci projektują coraz wymyślniejsze kształty budynków, ale nie zadają sobie pytania, jak ich budynek będzie oddziaływał na otoczenie.

Podczas dyskusji silnie wybrzmiał brak zaufania strony społecznej do władz miasta, które – jak w przypadku Trasy Świętokrzyskiej – brną w rozwiązania niekorzystne dla mieszkańców i tkanki miejskiej. Brak w tych działaniach konsekwentnej realizacji przyjętych wcześniej założeń strategicznych, ustalających priorytet dla pieszych, rowerów i komunikacji publicznej. O jakości życia w mieście decyduje w znacznym stopniu dostępność i uprzywilejowanie tej ostatniej. A przecież mieszkańcom wszystkich miast, jak w Christchurch, nie są potrzebne wieżowce, które sprzyjają izolacji osób w nich przebywających, ani drogi szybkiego ruchu przez centrum, ale ludzka skala.

To, czy Warszawa przestanie być trzecią na liście miast najbardziej zakorkowanych, a stanie się jednym z przyjaznych do życia, zależy też od samych mieszkańców – ich gotowości do zmian i współpracy.

Dodatkowy, specjalny pokaz filmu „Ludzki wymiar” w reż. Andreasa M. Dalsgaard’a odbędzie się 11 grudnia o 17.00 w Novym Kinie Praha. **Kr.**

ZAWIADOMIENIE O WSZCZĘCIU POSTĘPOWANIA

Na podstawie art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks Postępowania Administracyjnego (Dz. U. z 2013 r. poz. 267 j.t.) oraz art. 53 ust. 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2012 r. poz. 647 j.t. ze zm.)

Zarząd Dzielnicy Białołęka m.st. Warszawy

zawiadamia, że wszczęto postępowanie administracyjne na wniosek

RWE Stoen Operator Sp. z o.o., reprezentowany przez p. Elżbietę Wirska, złożony dnia 9 października 2013 r. i uzupełniony dnia 28 października 2013 r., w sprawie o ustalenie lokalizacji inwestycji celu publicznego polegającej na budowie sieci elektroenergetycznej średniego napięcia na dz. ew. nr 27, 8/9, 8/10, 8/22 z obręb 4-06-14; 2/1, 2/5, 3/2, 5/1, 5/2, 10/2, 12/5, 2/4 z obręb 4-06-15 w ul. Elektronowej, Modlińskiej w Dzielnicy Białołęka m.st. Warszawy.

Pouczenie

Osoby, które są stroną postępowania mogą złożyć swoje uwagi i wnioski w terminie 14 dni (licząc od dnia dokonania zawiadomienia) za pośrednictwem Wydziału Obsługi Mieszkańców do Wydziału Architektury i Budownictwa dla Dzielnicy Białołęka oraz zapoznać się ze złożoną dokumentacją w Wydziale, ul. Modlińska 197, w godzinach przyjęć interesantów w **poniedziałki w godz. 10.00 do 16.00 oraz w czwartki w godz. 13.00-16.00.**

Zawiadomienie uważa się za dokonane po upływie 14 dni od publicznego ogłoszenia w prasie, stronie internetowej www.bialoleka.waw.pl i na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Dzielnicy Białołęka (ul. Modlińska 197, Warszawa) – licząc od ostatniej daty ukazania się zawiadomienia.

mini ogłoszenia

NAUKA

ABSOLWENTKA ASP, z przygotowaniem pedagogicznym, udzieli lekcji rysunku, malarstwa i historii sztuki, dzieciom, młodzieży i dorosłym, tel. 506-591-926

ANGIELSKI, egzamin szóstoklasistów, gimnazjalny, maturalny 609-631-186

CHEMIA, matematyka, nauczycielka 698-414-705

LICEUM Ogólnokształcące dla Dorosłych, kursy maturalne, 22 299-08-87, 693-809-073

MATEMATYKA, nauczycielka 606-724-885

ZDROWIE

PRZYCHODNIA MEDICA ul. Panieńska 4, tel. 22 619-52-31 zaprasza do specjalistów: kriotera, dermatoskopia, ginekolog, laryngolog, psychiatra

USŁUGI

AGD, telewizory - naprawa, 694-825-760

MAGIEL PRASUJĄCY I NA ZIMNO

pranie bielizny, firan, zasłon, fartuchów, koszul
plac Hallera 9
tel. 22 618-96-52
zapraszamy pon.-pt. 9-18
wejście od podwórka

ANTENY, telewizory - naprawa, dojazd 602-216-943

CZYSZCZENIE dywanów, wykładzin, tapicerki, karcherem, 694-825-760

DEZYNSEKCJA - odrobaczamy skutecznie - 22 642-96-16

ELEKTRYKA, elektromechanika, oświetlenie, grzejnictwo elektryczne, instalacje. Solidnie i tanio. Tel. 22 756-52-43 i 698-916-118

NAPRAWA maszyn do szycia dojazd gratis 508-081-808

NAPRAWA telewizorów, monitorów, dojazd 604-591-365

NIEODPŁATNIE odbieram zużyty sprzęt AGD, złom, makulaturę, stłuczkę. Sprzątanie piwnic, strychów. Wywóz mebli. Tel. 22 499-20-62

POŻYCZKI gotówkowe 506-550-042

PRACOWNIA krawiecka zatrudni emerytki przy poprawkach, tel. 662-872-118

PRACOWNIA tapicerska 22 618-18-26, 22 842-94-02, 502-250-803

PRZEPROWADZKI, wywóz mebli, 722-990-444

PRZYJMIEMY zlecenia na sprzątanie biur, wspólnot mieszkaniowych, drobnych napraw 515-943-649

STUDNIE - abisyńskie, głębinowe. Deszczownie, podłączenia, tel. 22 789-33-89, 506-938-201

WESELA, imprezy okolicznościowe, tel. 603-956-654

KUPIĘ

ANTYKWARIAT kupi książki 22 622-11-54

ANTYKWARIAT kupi za gotówkę antyki: obrazy, zegary, srebra, platery, brązy, monety, meble, bibeloty, ul. Dąbrowskiego 1, 601-352-129, 22 848-03-70

KUPIĘ każde auto, również rozbite i bez dokumentów 519-353-990

MONETY, banknoty, odznaczenia, antykwariat ul. Andersa 18, 22 831-36-48

DRZWI antywłamaniowe Gerda, Dorn
DRZWI wewnętrzne Porta, Dre, Pol-skone
OKNA PCV i AL
OKNA Parapety wew. i zew.
OKNA Rolety wew. i zew. plisy, żaluzje, moskitiery
PROMOCJA na okna 40%
raty - rabaty - sprzedaż - montaż
Transport i obmiar gratis!
MAR-MET, ul. Radzyńska 116
tel. 22 679-23-41, 600-925-147
mariusz_gradek@wp.pl



Przychodnia dla Zwierząt - lek. wet. Zygmunt Kosacki
Jabłonna, ul. Szkolna 22a, czynne: pon.-pt. 12-19, sob. 10-13
tel. 22 782-48-88, 602-341-684, e-mail: zygakosacki@wp.pl
Pelen zakres usług

Babeszjoza narodowcowa

Proszę Szanownych Państwa. Wszystkich tzw. narodowców i ich wysoko partyjnych popleczników zapraszam pod polską ambasadę w Moskwie z transparentami „My nienawidzimy ruskich”. Konfrontacja z rosyjskimi narodowcami zapewne utożsamia się z wlewaniem do łbów bez wyobraźni oliwy z ostatniego tłoczenia. Moim zdaniem, obecny patriotyzm to zgoda, tolerancja, praca na rzecz państwa, samobogacenie się i mądry wybór przy urnie. Dzięki wiecznemu PSL, SLD, kościołowi obecnemu nawet w szkołach i nieco młodszemu PO i PiS mamy postępującą biedę i totalny rozgardiasz. Nowak z zegarkiem? Cóż to za temat, proszę mediów – nie o 10 tys. modlimy się z Rostowskim - niby czwarty wymiar władzy. To naj-

tańszy populizm i lenistwo z powodu „ogłupiałości”. Żenada w wydaniu 4 władz.

Ręce opadają na powtórkę z międzywojnia, a także na właścicieli psów. Jesień mamy łaskawą. Cieszy mnie każdy promień słońca i każda plusowa temperatura. Wychodząc na spacer z psem patrzę na polską złotą jesień pod kątem owadziej i wirusowych zagrożeń. Dopóty, dopóki jest ciepło, będą kleszcze! Kalendarz ze sztywnymi porami roku od jakiegoś czasu poszedł do lamusa. Występowanie pajęczaków zglobalizowało się i obecnie zasiedlają północne tereny Skandynawii. Kalendarzowa zima już nic nie oznacza. Aliści nie wiem, skąd wiara w naszym narodzie, że zimno wymrozi, czyli zabije, owady i zarazki. ZIMNO, proszę Sza-

nowych Państwa, ZAMRAZA, czyli PRZECHOWUJE. Czy ktoś z nas czytających nie ma łódki? Pomyślmy. NGP to gazeta wzdłuż Wisły. Niezamarznięta woda to ciepło. Gdzie najchętniej podążamy z pieskami na spacer? Dlatego przestrzegam. Zabezpieczajcie swoje psy przed kleszczami. Dolina Wisły ma swój mikroklimatek, charakteryzujący się ciepłem. Ciepło to jest często niezauważalne dla ludzi. Niestety, dla kleszczy nawet w lutym jest wyśmienity klimat do ataku. Dlaczego się powtarzam? W listopadzie tego roku miałem rekordową ilość przypadków odkleszczowej babeszjozy u psów. Moi pacjenci pochodzą z Białoleki, Tarchomina, Saskiej Kępy, Bielan, Rąjszewa, Skierd i Nowego Dworu Mazowieckiego.

ZAWIADOMIENIE
O WSZCZĘCIU POSTĘPOWANIA

Na podstawie art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks Postępowania Administracyjnego (Dz. U. z 2013 r. poz. 267 j.t.) oraz art. 53 ust. 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2012 r. poz. 647 j.t. ze zm.)

Zarząd Dzielnicy Białoleka m.st. Warszawy

zawiadamia, że wszczęto postępowanie administracyjne na wniosek

Regionalnego Zarządu Gospodarki Wodnej w Warszawie, ul. Zarzecze 13B, 03-194 Warszawa, reprezentowanego przez p. Marię Łaniecką, złożony dnia 22 października 2013 r. i zmieniony dnia 31 października 2013 r., w sprawie o ustalenie lokalizacji inwestycji celu publicznego polegającej na przebudowie obiektu służby Żerań im. Tadeusza Tellera w km 0+400 Kanału Żerańskiego na dz. nr. ew. 9 z obrębu 4-06-13, 1/3 z obrębu 4-06-14 przy ul. Zarzecze na terenie Dzielnicy Białoleka w Warszawie.

Pouczenie

Osoby, które są stroną postępowania mogą złożyć swoje uwagi i wnioski w terminie 14 dni (licząc od dnia dokonania zawiadomienia) za pośrednictwem Wydziału Obsługi Mieszkańców do Wydziału Architektury i Budownictwa dla Dzielnicy Białoleka oraz zapoznać się ze złożoną dokumentacją w Wydziale, ul. Modlińska 197, w godzinach przyjęć interesantów w **poniedziałki w godz. 10.00 do 16.00 oraz w czwartki w godz. 13.00-16.00**.

Zawiadomienie uważa się za dokonane po upływie 14 dni od publicznego ogłoszenia w prasie, stronie internetowej www.bialoleka.waw.pl i na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Dzielnicy Białoleka (ul. Modlińska 197, Warszawa) – licząc od ostatniej daty ukazania się zawiadomienia.

Kto przysparza Puszkę?

Puszek to piękny pers, który poszukuje dobrego domu. Poprzedni, niestety, stracił - jego właścicielka znalazła się w trudnej sytuacji i zdecydowała się go oddać. Kocur ma 4 lata. Jest sporych rozmiarów, ma imponujące futro. W domu zachowuje się idealnie. Jest spokojny i grzeczny. Ma miły charakter, lubi głośkanie, jest towarzyski i często mruży. Ma wiele ciekawych zachowań, np. potrafi podać łapkę, gdy czegoś chce. Może mieszkać jako jedyny kot w domu lub z drugą spokojną kotką. Jak każdy kot długowłosy, potrzebuje regularnej pielęgnacji fura, czyli czesania i co jakiś czas strzyżenia. Wymaga również codziennego podawania maści do uszu.

Przebywa w domu tymczasowym na terenie Warszawy pod opieką Stowarzyszenia Adoptuj Mnie. Czekają na właściciela, który nie tylko zauroczy się jego wyglądem, ale również zapewni mu odpowiednią pielęgnację i odpowiedzialną opiekę.

Tel. 722 524 754



Filipiński uzdrowiciel GUILLERMO TAVARES

Absolwent Paramedycznego i Technicznego TRINIVILLE CENTRAL COLLEGE, INC. w Trinidad na Filipinach. Pochodzi z długowiecznej rodziny, w której dar uzdrawiania przechodzi z pokolenia na pokolenie, i mimo młodego wieku jest uznawany za jednego z najlepszych healerów na Filipinach.

Znajduje zaburzenia energetyczne różnych organów w ciele człowieka i skutecznie je eliminuje. Wzmacnia naturalne siły obronne organizmu, udrażnia i oczyszcza kanały energetyczne. Działa na wszystkich poziomach energii duchowej likwidując całe spectrum choroby. Poświęca choremu ok. pół godziny, ale zależy to od stanu chorego. Od tego też zależy wybór techniki. Raz są to manualne manipulacje, kiedy indziej uzdrawianie duchowe, praniczne bądź magnetyzacja tkanek. Tak zwane bezkrwawe operacje, filipiński uzdrowiciel robi na ciele eterycznym. Pacjenci są zdumieni umiejętnością bezbłędnego dotarcia do źródła choroby oraz tym, że często, już po pierwszej wizycie u niego ustępują wieloletnie schorzenia.

GUILLERMO skutecznie pomaga w leczeniu wielu chorób. Między innymi:

- nowotworowych, chorobach organów wewnętrznych
- prostaty, problemach hormonalnych

- zapaleniu stawów, problemach i zmianach reumatycznych
- chorobach układu nerwowego, udarze mózgu, migrenie
- chorobie Parkinsona, paraliżu
- problemach z krążeniem
- chorobach kobiecych
- bólach kręgosłupa, drętwienie rąk i nóg
Przyjmuje w Warszawie na Zaczysku w dniach: **20, 21, 22, 23, 25, 26, 27, 28, 29, 30 listopada 1, 2, 3, 4 grudnia**

Zapisy i informacje w godz. 10-20 pod numerami tel.: (22) 679-22-47, 605 324 865, 605 177 007
Niekonwencjonalne Metody Leczenia „NATURA”
www.filipinskiuzdrowienia.pl

ZAWIADOMIENIE
O WSZCZĘCIU POSTĘPOWANIA

Na podstawie art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks Postępowania Administracyjnego (Dz. U. z 2013 r. poz. 267 j.t.) oraz art. 53 ust. 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2012 r. poz. 647 j.t. ze zm.)

Zarząd Dzielnicy Białoleka m.st. Warszawy

zawiadamia, że wszczęto postępowanie administracyjne na wniosek

RWE Stoen Operator Sp. z o.o., ul. Piękna 46, 00-672 Warszawa, reprezentowany przez p. Martę Sucharską, złożony dnia 6 września 2013 r., uzupełniony dnia 7 października 2013 r. oraz 31 października 2013 r., w sprawie o ustalenie lokalizacji inwestycji celu publicznego polegającej na budowie wolnostojącej stacji transformatorowej 15/0,4 kV oraz chodnika o wzmocnionej konstrukcji nawierzchni na części dz. ew. nr 36 i północno-wschodniej części działek 74/2, 74/3 z obrębu 4-05-10 przy ul. Bohaterów w Dzielnicy Białoleka m.st. Warszawy.

Pouczenie

Osoby, które są stroną postępowania mogą złożyć swoje uwagi i wnioski w terminie 14 dni (licząc od dnia dokonania zawiadomienia) za pośrednictwem Wydziału Obsługi Mieszkańców do Wydziału Architektury i Budownictwa dla Dzielnicy Białoleka oraz zapoznać się ze złożoną dokumentacją w Wydziale, ul. Modlińska 197, w godzinach przyjęć interesantów w **poniedziałki w godz. 10.00 do 16.00 oraz w czwartki w godz. 13.00-16.00**.

Zawiadomienie uważa się za dokonane po upływie 14 dni od publicznego ogłoszenia w prasie, stronie internetowej www.bialoleka.waw.pl i na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Dzielnicy Białoleka (ul. Modlińska 197, Warszawa) – licząc od ostatniej daty ukazania się zawiadomienia.

Tęcza niezgody

Jak co roku dzień 11 listopada rozbu-
dził wśród Polaków mnóstwo emocji. Tych
pozytywnych i tych negatywnych. Te pozy-
tywne skupiały się na radosnym świętowa-
niu 95. rocznicy odzyskania niepodległo-
ści, czyli na wzięciu udziału w pokojowym
prezdenckim Marszu dla Niepodległej lub
np. uczczeniu święta biegiem na 10 km –
tak jak zrobił to premier RP i to w znako-
mitym czasie poniżej 50 min., w towarzy-
stwie 11 tys. biegaczy. Niestety, nie zabra-
ło także tych negatywnych emocji wyra-
żonych przez udział w marszach i demon-
stracjach, które z radosną atmosferą świę-
ta narodowego nie miały wiele wspólnego.
Zaniepokojenie może budzić coroczna eska-
lacja „obchodów” 11 listopada. Dwa lata
temu spłonęły wozy transmisyjne jednej z
komercyjnych stacji telewizyjnych, w tym
roku budka strażnicza na terenie ambasady
rosyjskiej i niewiele brakowało, aby spło-
nęli ludzie ze śródmiejskiego pustostanu,
zwanego popularnie squatem. Znowu ucie-
piała Warszawa i jej mieszkańcy. Straty
spowodowane chuligańskimi wybrykami
oszacowano na 120 tys. zł.

Coraz częściej też zjawiskiem atmo-
sferycznym towarzyszącym świętowaniu
przez patriotów w kominiarkach, jest pa-
ląca się kwiatowa tęcza – symbol środo-
wisk LGBT, czyli lesbijek, gejów, biseksu-
alistów i transseksualistów. Pozwoliłem so-
bie na rozwinięcie tego skrótu, aby poka-
zać nieostoję sytuacji, bowiem sceny
te mają miejsce notabene na Pl. Zabwiecie-
la, w sąsiedztwie zabytkowego kościoła.

Uzbrojeni w pałki, kamienie i umysły
pełne nienawiści narodowcy uznali, że to
jest ich święto i nikt poza nimi nie ma pra-
wa go zawłaszczać. Że w wolnej Polsce nie
ma miejsca na tolerancję dla mniejszości
narodowych i seksualnych i trzeba stoso-
wać argument siły wobec wszystkich, któ-
rzy myślą inaczej. Inną sprawą jest postę-
pująca zbyt szybko i w sposób coraz mniej
kontrolowany fala emancypacji środowisk
LGBT, anarchistów i lewaków, którzy będąc
w zdecydowanej mniejszości usiłują narzu-
cić swoje żądania zdecydowanej większości
polskiego społeczeństwa. Niestety, przy-
szłość obchodzenia narodowego święta nie
rysuje się optymistycznie. No bo jak moż-
na pogodzić ogień z wodą, a skrajną pra-
wicę ze skrajną lewicą? Dopóki okazjonal-
ne starcia miały charakter incydentalny,

można było na to machnąć ręką. Jednak
kiedy dewastowane jest stołeczne miasto,
palone jest mienie, a konflikt dyplomatycz-
ny z potężnym sąsiadem wisi na włosku,
trzeba reagować twardo. Jeśli policja nie
jest w stanie zapewnić bezpieczeństwa, trze-
ba być może sięgnąć po bardzo radykalne
środki, z zakazem organizowania takich
marszów włącznie. Niech będzie jeden
wspólny marsz dla wszystkich, którym dro-
ga jest nasza Ojczyzna. Niech policja za-
bezpieczy go należycie, a chuliganów i ki-
boli niech spaluje tak, aby odechciało im
się na zawsze takich czynów. Ale czy to jest
w ogóle możliwe? Trudno to mówić, ponie-
waż żyjemy w demokratycznym kraju. Nie-
stety, niektórych demokracja, mimo że nie
jest najlepszym systemem - choć nikt lep-
szego nie wymyślił – przerasta. Być może
zabrzmi to ekscentrycznie, ale skoro nie da
się inaczej, to musimy wprowadzić demo-
krację siłą, zanim nie zdominują naszego
państwa skrajności zarówno z lewej, jak i z
prawej strony, podburzane umiejętnie - nie-
stety - przez polityków.



Skoro można było ukraść księżyc, moż-
na też przestawić tęczę w inne miejsce, mniej
eksponowane, poza ścisłym centrum stolicy.
A najlepiej byłoby, gdyby pozostała na swo-
im miejscu i została utkana z białych i czer-
wonych kwiatów, tworząc wielką flagę, jako
symbol jedności narodu polskiego bez wzglę-
du na poglądy, uprzedzenia i przekonania.
Jako symbol wolnej i niepodległej Polski, za
którą życie w wojnach i powstaniach oddało
wiele pokoleń prawdziwych patriotów.

Paweł Tyburc (PO)
przewodniczący Rady
Dzielnicy Białołęka m.st. Warszawy
pawel.tyburc@wp.pl

TERMEK
Mała poligrafia i elektrogrzejnictwo

- Wykonamy każdą grzałkę
- Przewody (antenowy, komputerowy i inne)
- Gniazda i wyłączniki
- Baterie
- Przedłużacze
- Rury PCV i puszki
- Torebki strunowe
- Oprawa prac
- Artykuły papiernicze
- Druki akcydensowe
- Zdjęcia do dokumentów
- Pieczątki
- Wydruki i ksero 19 gr

ul. Brzeska 33
22 818 10 67
www.termek.pl

Czynne: poniedziałek - piątek 9.00-17.00
sobota 9.00-13.00

Zdjęcia do dokumentów - 16 zł

Prosto z mostu

Miasto jak hipermarket

Mam poważny kłopot z wytłumacze-
niem dziecku, dlaczego choinka, pod którą
znajdzie prezenty, pojawi się w naszym
domu dopiero za ponad miesiąc, skoro
wszędzie świąteczne drzewka już są. Ko-
lorowe, rozświetlone, prawie pachnące.
Tłumaczyć, o co naprawdę chodzi w świę-
ta Bożego Narodzenia, w takich warun-
kach też jest naprawdę trudno.

Rozciąganie na dwa miesiące okresu
bożonarodzeniowego, a właściwie okresu
zakupów z użyciem w reklamach moty-
wów Bożego Narodzenia, uważam za prze-
jaw tego samego braku zasad i braku skru-
pułów branży handlowej, które przeja-
wiają się w zaśmiecaniu ulic i budynków
reklamami, w dodatku częstokroć skan-
dalizującymi i pozbawionymi smaku.

Byłoby to rozważanie godne ściętej gło-
wy – chcieliście wolności gospodarczej, to
ją macie – gdyby nie jeden szczegół. Od
kilku lat w Warszawie ozdoby bożonarod-
zeniowe na Placu Zamkowym i na Trak-
cie Królewskim, montowane na zlecenie
władz miasta, również pojawiają się już w
listopadzie. To już jest skandal. Nie moż-

na oczekiwać umiaru od prywatnych
przedsiębiorców, jeżeli nie przestrzegają
go władze publiczne.

Ten sam problem mamy z reklamami:
nie miejsce tu na banalne utyskiwanie, że
miasto jest zasłaniane przez wielkoforma-
towe plachty i billboardy. Władze wielo-
krotnie deklarowały walkę z tym zjawis-
kiem i brzmiało to dość wiarygodnie. Tym-
czasem należący do miasta Pałac Kultury
i Nauki pod rządami Hanny Gronkiewicz-
Waltz stał się gigantycznym słupem ogło-
szeniowym. Ostatnie plachty, promujące
nową miejską infolinię, szczyt klimatycz-
ny ONZ oraz miejską wystawę towarzy-
szącą szczytowi, wywieszono łamiąc na-
wet przyjęte w ratuszu, dość liberalne, za-
sady, zgodnie z którymi na Pałacu można
reklamować jedynie wydarzenia o charak-
terze ponadlokalnym, a od zdjęcia jednej
plachty do wywieszenia następnej powin-
no minąć co najmniej dwadzieścia dni.

Wywołało to reakcję w postaci rezygna-
cji Grzegorza Piątka ze stanowiska naczel-
nika wydziału estetyki przestrzeni publicz-
nej urzędu miasta. Kilka miesięcy temu,



w trakcie kampanii referendalnej, nomi-
nacja Piątka, młodego, ale już znanego
architekta, połączona z odwołaniem nie-
udolnego poprzednika, została ogłoszona
jako otwarcie urzędu na nowe idee i nowe
tworze w ratuszu. Teraz Grzegorz Piątek
czuje się wmanewrowany w propagando-
we działania pani prezydent.

Wszystko to razem pokazuje, że obec-
ne władze miasta traktują je jak hipermar-
ket. Nie musi być ładnie, nie musi być
uczciwie, byle błyszczało i byle się spre-
dawało. Byłe na nas głosowali.

Maciej Bialecki
Wspólnota Samorządowa
maciej@bialecki.net.pl
www.bialecki.net.pl

Lewa strona medalu

Roszczenia

Roszczenia przedwojennych właścicieli
– bądź ich spadkobierców – do nieru-
chomości to jeden z główniejszych pro-
blemów dzisiejszej Warszawy. Trudno się
dziwić, skoro przed wojną na 24 tys. bu-
dynków i 40 tys. prywatnych działek
miasto miało zaledwie 853 nieruchomości.
W 1945 roku na mocy tzw. dekretu
Bieruta wszystkie grunty w przedwojen-
nych granicach stolicy przeszły na wła-
sność miasta, co miało służyć szybszej od-
budowie Warszawy. Zamiast prawa wła-
sności dotychczasowi właściciele mieli
możliwość zgłoszenia wniosku o przyzna-
nie im prawa wieczystej dzierżawy - wła-
sności czasowej. Gmina miała obowiązek
uwzględnić wnioski, jeżeli korzystanie
z gruntów przez dotychczasowych
właścicieli dało się pogodzić z ich prze-
znaczeniem określonym w planie zabu-
dowania. Ci, którzy złożyli wnioski w ter-
minie określonym w dekrete i później-
szych przepisach, pozostawali właścicie-
lami budynków. Jeśli tego nie zrobili,
bądź gdy ich wnioski zostały rozpatrzo-
ne odmownie, nie tylko tracili grunt, ale
i prawo własności położonych na nim bu-
dynków. Ogromna liczba wniosków do
dziś została jednak w ogóle rozpa-
trzona. A ponieważ dekret Bieruta nigdy
nie został uchylony i pozostaje do dziś
obowiązującym prawem, złożone wów-
czas wnioski o użytkowanie wieczyste są
cały czas rozpatrywane. Niestety, nie ma
jednego pełnego rejestru tych wniosków,
co w praktyce powoduje, że roszczenie
do danej nieruchomości może pojawić się
w każdej chwili.

I to jest właśnie dramat dla tysięcy war-
szawiaków, którzy niespodziewanie do-

wiadają się, że kamienica, w której mies-
kali nawet kilkadziesiąt lat, trafia w pry-
watne ręce przedwojennych właścicieli,
bądź ich spadkobierców. Jeżeli nie udało
im się wcześniej wykupić od miasta mies-
kania (a wykup nie wszędzie był możli-
wy), poza tym wstrzymywano go, jak tyl-
ko informacja o roszczeniach się pojawiła
- to rzeczywiście dotyka ich tragedia. W
większości wypadków oznacza to bowiem
ogromny wzrost czynszu i utratę poczu-
cia bezpieczeństwa, bo prywatny właście-
ciel może praktycznie w każdej chwili wy-
powiedzieć umowę najmu, podczas gdy
miasto nie zrobiłoby tego nigdy. Dla
ogromnej rzeszy ludzi – zwłaszcza osób
starszych – częstokroć oznacza to utratę
dachu nad głową i załamanie całego do-
tychczasowego życia. Nie stać ich na pla-
cenie nowych stawek czynszu, a z drugiej
strony mają niewystarczające dochody,
aby starać się o kredyt na własne mies-
kanie. W przypadku osób starszych ba-
rierą uniemożliwiającą otrzymanie po-
życzki mieszkaniowej jest ponadto ich
wiek, bo banki w tych sprawach pozostają
nieugięte.

Jedyną nadzieją są starania o lokal
komunalny od miasta, co samo w sobie
jest ogromnym przeżyciem i długim pro-
cesem, nie dającym na dodatek stupro-
centowej gwarancji sukcesu. Na szczęście,
lokatorzy z budynków zwróconych by-
łym właścicielom mają trochę ułatwień w
stosunku do zwykłych obywateli. Przede
wszystkim zwolnieni są z tzw. kryterium
metrażowego, zakładającego, że jeśli na
jedną osobę przypada 7m² powierzchni
mieszkalnej, to inny lokal komunalny się
nie należy. Ponadto w ich przypadku



zwiększyliśmy jako Rada m.st. Warsza-
wy o 30% kryterium dochodowe, czyli
próg zarobków, którego nie wolno prze-
kroczyć, aby móc starać się o mieszka-
nie z miasta.

Oczywiście, te ułatwienia nie pozwa-
lają dać mieszkań komunalnych wszyst-
kim, którzy stali się ofiarami reprivatyza-
cji. Dlatego Sojusz Lewicy Demokra-
tycznej wymógł przed referendum na
Hannie Gronkiewicz-Waltz wprowadzenie
większych ułatwień dla lokatorów z re-
privatyzowanych kamienic. Dla mnie
osobiście jest to jeden z priorytetów, bo
nie wyobrażam sobie, aby dachy nad
głową po kilkudziesięciu latach mieska-
nia mieli tracić ci, którzy to miasto odbu-
dowywali ze zgliszczy wojennych. Tym
bardziej, że na mocy wadliwego prawa
kamienice wracają nie tylko do ich wła-
ścicieli lub spadkobierców, ale coraz czę-
ściej handlarzy, którzy roszczenia dekre-
towe skupują i „wyrwyją” dla siebie pod
nowe inwestycje co bardziej atrakcyjne
grunty na terenie miasta. Ale o tym już
następnym razem.

Sebastian Wierzbicki
wiceprzewodniczący
Rady Warszawy
(Klub Radnych SLD)
www.sebastianwierzbicki.pl

Chłodnym okiem

Budżet partycypacyjny

Ostatnio modnym zjawiskiem na po-
letku samorządowym stał się tzw. budżet
partycypacyjny. Do tej pory uprawiany w
małych miejscowościach i na poziomie so-
łectw, dotarł wreszcie do bram stolicy.
Czym jest ów budżet partycypacyjny, okre-
ślony przez niektórych jako remedium na
nieudolność urzędników?

Budżet partycypacyjny to ni mniej ni
więcej tylko próba zaangażowania jak
największej liczby mieszkańców nasze-
go grodu w poszczególnych dzielnicach
do bezpośredniego zaproponowania spo-
sobu wydatkowania części środków z bu-
dżetu dzielnicy. Nie mówimy tu o kwota-
ch powalających. W przypadku Pragi
Północ ma to być 0,5% wydatków bieżą-
cych na 2015 rok, czyli w przeliczeniu
na złotówki - 1 milion 100 tysięcy złotych.
Uważnym czytelnikiem potwierdzam –
tak, na rok 2015, bowiem nad taką per-
spektywą powołany 16 października
uchwałą zarządu dzielnicy zespół ds.
budżetu partycypacyjnego będzie pracował.
W skład zespołu weszło 21 osób. Są w
nim przedstawiciele mieszkańców, orga-
nizacji pozarządowych, którzy stanowią
grupę najliczniejszą, radni i urzędnicy. Na
pierwszym posiedzeniu, 14 listopada, ze-
spół ds. budżetu partycypacyjnego w
Dzielnicy Praga-Północ się ukonstytu-
ował. Zostałem w tajnym głosowaniu wy-
brany na funkcję przewodniczącego. Za-
stępcami zostali: Adriana Jara, radna
dzielnicy, Dariusz Cecuda, przedstawiciel
mieszkańców oraz dwaj przedstawiciele
organizacji pozarządowych: Tomasz Pesz-

ke i Krzysztof Piętka. Funkcję sekreta-
rza zespołu powierzono Barbarze Do-
mańskiej, reprezentującej Urząd Dzielnicy
Praga Północ. Naszym zadaniem jest
jak najszybciej wypracować zasady, któ-
rymi zespół będzie się kierował. Naszą
rolą nie będzie tworzenie projektów ani
ich ocenianie, to pozostanie domeną
mieszkańców. My musimy wypracować
przebieg budżetu partycypacyjnego, czyli
inaczej mówiąc zasady, w jaki sposób,
gdzie i kto będzie mógł złożyć projekt, w
jaki sposób poddamy go weryfikacji i kon-
sultacji społecznej, czy środki dzielić czy
nie dzielić terytorialnie itp. Przed nami
dużo pracy, bo mimo iż mówimy o roku
2015, to ze swoją pierwszą częścią prac,
czyli wypracowaniem przebiegu budżetu
partycypacyjnego uporać się musimy
do początku grudnia. Później nasze do-
konania będą z Państwem -mieszkańca-
mi Pragi - konsultowane. Informacje znaj-
dziecie na stronach urzędu dzielnicy w
specjalnie stworzonej zakładce portalu
społecznościowego na fb Budżet party-
cypacyjny w Dzielnicy Praga-Północ m.st.
Warszawy, lokalnej prasie itp. Zapewne
będzie o tym głośno w Warszawie, bo-
wiem działania takie, jak na Pradze Pół-
noc, podjęło wszystkie 18 dzielnic. Spe-
cjalną akcję konsultacyjną prowadziło bę-
dzie miejskie Centrum Komunikacji Spo-
łecznej. Czy warto się tym zainteresować
- z pewnością tak. Być może pewne spra-
wy dotychczas niezauważane, niszowe,
znajdą swoją szansę na realizację. Być
może, środki zostaną skumulowane na



jeden duży projekt; wszystko zależy od
Państwa.

Przy okazji - nie chciałbym, abyście
Państwo odnieśli wrażenie, że do tej pory
środki wydawane były w oderwaniu od
zgłaszanych przez Państwa potrzeb. Ar-
tykułowane są one w uchwałach wspólnot
mieszkaniowych, wnioskach o realizację
remontów ulic i chodników, dotacji do or-
ganizacji pozarządowych, organizacji kon-
certów, imprez sportowych i kulturalnych
itp. Idą na to miliony z budżetu, mimo to
ideę budżetu partycypacyjnego uważam
za niezwykle cenną, bowiem im pienięd-
ze bliżej mieszkańców, tym lepiej.

Ireneusz Tondera
przewodniczący Komisji Budżetu
Rady Dzielnicy Praga Północ
Sojusz Lewicy Demokratycznej
i.tondera@upcpoczta.pl

Wieści z białoleńskich teatrów

Listopad obfitował w teatralne premiery na scenie Białoleńskiego Ośrodka Kultury. Bogata propozycja repertuarowa, od komedii po dramat, dowodzi, że białoleńskie zagłębie teatralne nie obniża poziomu.



Pierwszy spektakl, którego premiera odbyła się w Białoleńskim Ośrodku Kultury 5 listopada, to „Weronia”, wystawiona przez Kompanię Teatralną Mamro w reżyserii Grzegorza Reszki. Historia rodowego sporu Capuletich i Montecchich przeniesiona została w czasy nam współczesne, a tłem do opowiedzenia miłości Romea i Julii jest

klinika psychiatryczna. Kompania Teatralna Mamro opowiada swoją wersję wydarzeń, w której przedstawiciele rodu Capuletich to lekarze, a Montecchich to pacjenci owej kliniki. Z pozoru wszystko jest inne, ale tylko z pozoru. Antagonizm pomiędzy Capuletami i Montecchichami nadal przypomina ten klasyczny, szekspirowski. Jest tu miejsce i na

nienawiść, i na zazdrość, i na zbrodnię. I tylko dźwięki popularnego przeboju „Ja uwielbiam ją, ona tu jest i tańczy dla mnie”, przy którym bawią się bohaterowie, przypominają, że nie jest to bał w renesansowej Weronie.

Następna propozycja (8.11) to spektakl przedpremierowy „Małżeński Rajd Dakar”. Jest to komedia Sigitasa Parulskisa (autora przebojowej „Kobiety Pierwotnej”). Tym razem twórca chce pokazać wszystkim parom, jak często pozbawione są sensu ich spory i zatargi. A robi to w sposób zabawny, błyskotliwy i pełen humoru. „Małżeński Rajd Dakar” to wypełniona genialnym żartem opowieść o zazdrości, miłości, zdenerwowaniu, rozdrażnieniu, zaufaniu, zniechęceniu i innych emocjach, które towarzyszą każdej parze w codziennym życiu. Przedstawiona jednak z przymrużeniem oka i w niecodziennej scenarii.

Jolka i Fryderyk to typowe małżeństwo z długoletnim stażem, dwójką dzieci i nowym domem w trakcie budowy – i jak typowe małżeństwo mają swoje problemy: z seksem, wychowaniem potomstwa, wykończeniem łazienki, teściową. Jest w nich tyle przeciwieństw, ile ziaren psianki na pustyni. Pewnego dnia para postanawia wybrać się na pustynny rajd, który ma odświeżyć ich związek, umocnić więzi i nadać trochę koloru jednostajnemu życiu. Ale jak to bywa, na takiej wyprawie może zdarzyć się wszystko. Auto odmawia posłuszeństwa na środku pustkowia, telefon nie działa, woda się kończy, wokoło żywego ducha i nie widać szans na jakąkolwiek pomoc.

Mimo nieuchronnie zbliżającego się końca ich żywota, bohaterowie nie przestają się kłócić. Ciągłe slychać jej kłasiwe uwagi, jego złośliwe docinki i oskarżenia, dochodzi nawet do próby zabójstwa współmałżonka. Czy zdołają przezwyciężyć kryzys i ukończą małżeński rajd? W rolach głównych Katarzyna Pakosińska i Mirosław Zbrojewicz.

I wreszcie nowa propozycja Teatru Na PrzeKur, zaprezentowana 17 listopada. Dokładnie rok temu Teatr Na PrzeKur zadebiutował na białoleńskiej scenie komedią „Łzy Manueli”. Może dlatego, żeby było przekornie, w tym roku zespół wziął na warsztat repertuar poważny, a mianowicie dramat Zofii Nałkowskiej „Dzień jego powrotu”. Premiera tego dramatu odbyła się 4 lipca 1931 r. w Teatrze Nowym w Poznaniu. Od tego czasu spektakl zrealizowany był niespełna 10 razy, po raz ostatni w 1982 r. w Teatrze Telewizji z Krystyną Jandą i Janem Englertem w rolach głównych. Tym większe więc należą się słowa uznania zespołowi Teatru Na PrzeKur, że wystawili tekst trudny i rzadko grywany.

Twórczość Zofii Nałkowskiej, dzisiaj trochę zapomniana, może już do nas tak nie przemawia, porusza jednak poważne, ciągle aktualne problemy. Jeżeli ktoś odcierpi karę, można uznać go za niewinnego? Czy każdy z nas jest zbrodniarzem możliwym? – takie pytania stawia przed widzami współczesna adaptacja dramatu. Spektakl wyreżyserowała Katarzyna Krakowiak. Wystąpili: Magdalena Mroszkiewicz, Rafał Mroczek, Dariusz Dłużewski, Grzegorz Ciągardlak oraz Aleksandra Stawicka.

Na pierwszy i trzeci spektakl wstęp wolny. Obowiązuje rezerwacja miejsc.

JK

Fot. Zygmunt Drużbicki

BOK Białoleński Ośrodek Kultury
dyrektor: Anna Barańska-Wróblewska
Białoleński Ośrodek ul. Van Gogha 1, 03-188 Warszawa, tel. 22 614 66 56, 22 88 44 625 (26)
www.bok.waw.pl

Repertuar Białoleńskiego Ośrodka Kultury

Teatry

23.11., 24.11., godz. 10.00–21.00 - „Garderoba Białoleńska” - Ogólnopolski Festiwal Teatralny - XV Edycja*

23.11., godz. 20.30 - pokaz specjalny festiwalu - „Garderoba Białoleńska” - SPEKTAKL TEATRU STUDIO

„BIESIADA U HRABINY KOTŁUBAJ” - ADAPTACJA, REŻYSERIA I WYKONANIE: IRENA JUN *

30.11., godz. 18.00 - „Szostry”, Komedia Rubi Birden, Teatr Akt-em, reż. Żanna Gierasimowa*

07.12 (premiera), 8.12 godz. 18.00 - „Fredraszki czyli... Fredro też była kobietą!”,

Teatr Działalności Twórczych, reż. Aneta Muczym*

*na spektakle obowiązuje telefoniczna rezerwacja miejsc - wstęp wolny

Wydarzenia muzyczne

01.12., godz. 16.00 - „Swing na BOKu - Anna Adamiak z Big Bandem RIFF”, koncert, gospodarz wieczoru Andrzej Krusiewicz, bilety 20 i 15 zł.

Białoleńska Scena dla Dzieci

06.12., godz. 17.30 - „Mikołajki w BOK”, godz. 16.30 - spotkanie z Mikołajem, godz. 17.30 - „Basn o piratach i księżniczce z krainy 1001 nocy”, spektakl baletowy dla dzieci, reż Anna Wujkowska, bilety 15 zł.

Wystawy

30.11., godz. 17.00 - Wernisaż wystawy fotografii Sergiusza Pinkwarta, wstęp wolny.



Konkurs o Marszałku

Od 1998 roku liceum nosi zaszczytne imię Marszałka Józefa Piłsudskiego. W swej działalności edukacyjnej i wychowawczej szkoła stara się podkreślać idee tego Wielkiego Polaka, a zarazem autorytetu na dzisiejsze, trudne czasy. Szkoła zlokalizowana jest na Pradze. To tutaj Marszałek przez wiele lat pracował w koszarach - przy ul. 11 Listopada. To w tej dzielnicy mieszkał wraz z rodziną, po powrocie do Warszawy w listopadzie 1918 roku. Budynek szkoły to obiekt zabytkowy - został przekazany na cele oświatowe w 1935 roku, a uczestniczką tej uroczystości była Aleksandra Piłsudska.

Ubiegłoroczny konkurs spotkał się z zainteresowaniem zarówno północnopolskich, jak i południowopolskich szkół. Dlatego w tym roku jego zasięg terytorialny zmienił się, jest skierowany do szkół z prawobrzeżnej Warszawy oraz miejscowości sąsiadujących np.: Marki, Żąbki, Wołomin, Zielonka.

Regulamin II Praskiego Konkursu

„Tak żyć, jak żyłem, warto było...” Józef Piłsudski.

Temat drugiej edycji konkursu dotyczy życia i działalności Marszałka Józefa Piłsudskiego

1. Organizatorem konkursu jest LXXVI Liceum Ogólnokształcące im. Marszałka Józefa Piłsudskiego w Warszawie, ul. Kowelska 1.
2. Celem konkursu jest popularyzacja wśród uczniów postaci i idei Marszałka Józefa Piłsudskiego, jego działalności niepodległościowej i państwowotwórczej. Pogłębienie wiedzy na temat dziejów II Rzeczypospolitej, a także kształtowanie postaw patriotycznych.
3. Konkurs przeznaczony jest dla uczniów szkół podstawowych, gimnazjów i szkół ponadgimnazjalnych z terenu prawobrzeżnej Warszawy oraz miejscowości sąsiadujących z tą częścią miasta.
4. Etapy konkursu i zgłaszania prac.

Konkurs jest dwuetapowy: I etap szkolny, II etap dzielnicowy.

Na etapie szkolnym uczniowie indywidualnie wykonują prace. Szkolna Komisja Konkursowa kwalifikuje do II etapu do pięciu najlepszych prac i przysyła je wraz z protokołem (zał. nr 2) na adres organizatora do 14 lutego 2014 r. (z dopiskiem konkurs). Etap dzielnicowy przeprowadzony będzie przez organizatora konkursu, który powoła Komisję Konkursową. Jury dokona oceny zgromadzonych prac i wyłoni po trzy najlepsze prace z każdego etapu edukacyjnego. Prace zostaną ocenione według następujących kryteriów: strona merytoryczna, zamysł twórczy, wybór zakresu tematycznego, technika wykonania i estetyka, walory artystyczne.

5. Forma i wykonanie prac konkursowych została zróżnicowana dla kolejnych poziomów szkół:

* Szkoły podstawowe: /do wyboru jeden temat/

A. Wykorzystując dowolną technikę plastyczną wykonaj plakat w formacie A-3 lub A-2 ukazujący Marszałka Józefa Piłsudskiego jako wybitnego Polaka.

B. W dowolnej technice plastycznej wykonaj projekt Orderu Józefa Piłsudskiego, który mógłby być przyznawany najwybitniejszym Polakom.

* Gimnazja: /do wyboru jeden temat/

A. Wykorzystując dowolną technikę plastyczną, wykonaj karykaturę Marszałka Józefa Piłsudskiego.

B. Odwołując się do słów J. Słowackiego „Gdy mogąc wybrać, wybrał zamiast domu gniazdo na skalach orla.” wykonaj prezentację multimedialną, ukazującą działalność Marszałka Józefa Piłsudskiego. Zachowaj realia historyczne i autentyczność postaci. Czas projekcji prezentacji nie może przekraczać 15 minut.

* Szkoły ponadgimnazjalne: /do wyboru jeden temat/

A. Wykonaj w dowolnej technice plastycznej komiks ilustrujący wybrany okres życia Marszałka Józefa Piłsudskiego. Praca powinna odnosić się do realiów historycznych, można jednak wprowadzić postacie fikcyjne. Objętość komiksu nie powinna przekraczać 15 stron.

B. „Dał Polsce wolność, granice, moc i szacunek światu...” - zinterpretuj wypowiedź prezydenta Ignacego Mościckiego nad trumną Marszałka Józefa Piłsudskiego. Pracę wykonaj w formie prezentacji multimedialnej, w oparciu o źródła historyczne. Czas projekcji prezentacji nie może przekraczać 15 minut.

6. Terminarz konkursu

* do 3 grudnia 2013 r. ogłoszenie konkursu.

* do 20 grudnia 2013 r. zgłoszenia udziału szkoły w Konkursie. Prosimy o przesłanie wypełnionej karty zgłoszeniowej (zał. nr 1) drogą elektroniczną na adres konkurs.pilsudski@wp.pl

* do 14 lutego 2014 r. nadsyłanie prac konkursowych wraz z protokołem (zał. nr 2) na adres organizatora. Każda praca musi być opatrzona następującymi danymi: imię i nazwisko autora; wiek autora; nazwę i adres szkoły wraz z numerem telefonu; imię i nazwisko opiekuna, telefon kontaktowy.

* 4 marca 2014 r. - posiedzenie Komisji Konkursowej

* 19 marca 2014 r. (imieniny Marszałka) ogłoszenie wyników konkursu i wręczenie nagród.

7. Prace nadesłane na konkurs nie podlegają zwrotowi i stają się własnością organizatora.

8. Adres organizatora - LXXVI Liceum Ogólnokształcące im. Marszałka Józefa Piłsudskiego, ul. Kowelska 1, 03-432 Warszawa, tel./fax (22) 619 30 83, e-mail: konkurs.pilsudski.edu.pl

Wszelkie zapytania związane z konkursem prosimy kierować do koordynatorów: Małgorzaty Geresz, Lidii Kalicińskiej.

Nowy Jork w dwóch obiektywach

Dwa spojrzenia na to samo miasto – fotografie Moniki Pawłowskiej-Pastuszek i jej syna Krystiana można oglądać w Galerii przy Van Gogha w Białoleńskim Ośrodku Kultury.

9 listopada w Galerii przy Van Gogha w Białoleńskim Ośrodku Kultury otwarta została nietypowa wystawa fotografii. Wydałoby się, że to zwykła relacja z wakacyjnej wyprawy. Ale to tylko pozory. I to nie dlatego, że fotografowane miejsce jest niezwykle. Chodzi przede wszystkim o to, że zaprezentowano obok siebie dwa różne spojrzenia; matki i syna, na to samo miasto - Nowy Jork. Dwie osoby - dwa różne odczucia, różne emocje, choć chyba ta sama ciekawość świata i radość z odkrywania nowych miejsc.

Spojrzenie mamy, Moniki Pawłowskiej-Pastuszek to reporterska obserwacja ulic, ludzi i tamtejszych obyczajów. Widzimy chińską dzielnicę i wieżowce Manhattanu, przechodniów na ulicy i śpiących bezdomnych na ławce w parku.

Krystian Pastuszek, wówczas 10-letni, wolał fotografować mamę na tle panoramy miasta. Utrwalił chwile, kiedy patrzy na Statuę Wolności czy biegnie przez Most Brookliński. Jedno z jego ujęć z widokiem na Most Brookliński zdobyło tytuł zdjęcia miesiąca w konkursie organizowanym przez Polsko-Amerykański Klub Fotografików na Manhattanie.

- Pozowanie Krystianowi traktowałam jako świetną dla niego oka-

zję do nauki fotografowania – mówi Monika Pawłowska-Pastuszek.

Krystian chce w przyszłości zająć się fotografią zawodowo, a nawet zostać operatorem filmowym. Na razie uczęszcza na zajęcia z fotografii do Pałacu Kultury i Nauki. Warto jeszcze nadmienić, że sobotni wernisaż uświetnił swoją obecnością Chuck Norris. Jak widać, przychodzi nie tylko do banku, ale i do BOK-u.

Pełne radości życia, magiczne zdjęcia ze spacerów po Nowym Jorku, Moniki Pawłowskiej-Pastuszek i Krystiana Pastuszaka, w Galerii przy Van Gogha, w Białoleńskim Ośrodku Kultury przy ul. Vincenta Van Gogha 1, można oglądać do 29 listopada. Wstęp wolny.

Joanna Kiwiłso

STOMATOLOGIA

PROMOCJA

- wypełnienia 80-90 zł
- zniżki na protezy
- korony porcelanowe 430 zł
- protezy acetalowe

ul. Jagiellońska 3
tel. 22 619-99-99
22 818-44-77

poniedziałki, środy, piątki 15-19

nowa gazeta praska

Następna gazeta - 4 grudnia

Redaktor naczelny Ewa Tucholska. Wydaje AWR. Skład, montaż elektroniczny Paweł Mechowski, skanowanie, zdjęcia i obróbka Maciej Pilipczuk. Druk Polskapiresse Sp. z o.o. Zastrzegamy sobie prawo dokonywania zmian tytułów, adreśników i skrótów w tekstach. Materiałów nie zamówionych nie zwracamy. Materiały płatne oznaczone są znakiem ■ lub TS. Za treść reklam, ogłoszeń i tekstów sponsorowanych nie odpowiadamy.

Redakcja: 03-708 Warszawa, ul. ks. I. Kłopotowskiego 15 lok. 2
tel./faks 22 618-00-80, 22 618-24-38

poniedziałek w godz. 14-18 od wtorku do piątku w godz. 10-14
Jesteśmy na facebooku pod hasłem **Nowa Gazeta Praska**

strona internetowa - www.ngp.pl

e-mail dla tekstów - ngp@ngp.pl

dla reklam i zdjęć reklama@ngp.pl

